Nr. 108. **Czwartek, 12. Maja 1887.** **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St. Peres 84

CZĘŚĆ URZĘDOWA

3. Biuletyn.

Jej ces. i król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya przepędziła noc dość spokojnie. W objawach choroby nie nastąpiła żadna znaczna zmiana.

Wiedeń, dnia 10 maja 1887 r.

Dr. Rossiwall m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 maja b. r., dyrektorowi powszechnego szpitala w Wiedniu, starszemu radcy sanitarnemu, dr. Józefowi Hoffmann, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Michała Słowika, w Niecieczy, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Niecieczy; tymczasowego nauczyciela, Wawrzyńca Kalickiego, w Rudce, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Rudce; rzeczywistego nauczyciela Jana Jaracza, w Żukowicach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Krzyżu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 maja.

Opozycya dzisiejsza w parlamencie angielskiem, pomimo że nie imponuje liczbą i nie podnosi zarzutów, któreby były parlamentarnemi, umie jednak tak manewrować, że gabinet Salisbury'ego, popierany większością przeszło stu głosów, jest ciągle jeszcze paraliżowany w akcyi swojej. Stronnictwo torysów łącznie z unionistami, obiecywało sobie przed miesiącem jeszcze, że w ciągu tego czasu załatwi dyskusyę nad nowelą karną, tymczasem maj zbliża się ku drugiej połowie, a parlament zdołał zaledwie Iszy artykuł noweli przyjąć w rozprawie szczegółowej. Swieżo znowu rozprawa nad rekryminacyami dziennikarskiemi przeciw posłom irlandzkim, zajęła trzy dni czasu. Rozprawa ta nie przyniosła żadnej korzyści, wiadomo bowiem, że Izba nie zgodziła się na wytoczenie procesu w parlamencie, dyskusya zatem stała się bezprzedmiotową. Jeżeli zgodziło się na nią stronnictwo konserwatywne, to w nadziei, że zdoła zniewolić parnellistów do wystąpienia przed sądem zwyczajnym, ażeby wpływ ich i łączność z gladstonistami zdepopularyzować. Rachuba ta zawiodła, Irlandczykom bowiem szło tylko o zmarnowanie czasu, o odroczenie dyskusyi głównej nad nowelą. Celu tego dopięli i powracają znowu do dawnej taktyki wnoszenia poprawek, obliczanych na setki.

Opinia konserwatywna po za parlamentem przeciwną była wznawianiu dyskusyi nad honorem posłów irlandzkich. Organa tego stronnictwa przewidywały, że najpierw do niczego to nie doprowadzi, a powtóre, odrzuceniem tej sprawy z przed forum parlamentu, uprawni się tylko stronnictwo irlandzkie do twierdzenia, że było gotowe poddać się wyrokowi Izby, ale Izba sama tego nie chciała. Irlandczycy będą zatem mogli i nadal z całem pozorem słuszności utrzymywać, że zarzuty torysów, czerpane z dzienników, są pospolitem oszczerstwem. I znowu, mniema główny organ torysowski, przy najbliższej okazyi przyjdzie w parlamencie do scen skandalicznych, i znowu zmarnuje się czas a kwestya się niewyjaśni. Usprawiedliwione są niemniej przewidywania torysów, że z całego zajścia wyciągnie korzyść jedynie sam Parnell, który przy najbliższem zgromadzeniu publicznem głosić będzie z tryumfem, że torysowie dlatego odrzucili wniosek o złożenie sądu, ponieważ się obawiali solidarności z oszczerstwem dzienników. Choć bowiem w dyskusyi użyli zarzutów, nastręczonych przez prasę, uczynili to jednak tylko ze względów taktyki parlamentarnej, ale czują, że na dnie tego wszystkiego nie ma prawdy. Tak w samej rzeczy wyglądają pozory; ale czy tak jest, nikt wyrokować nie może, gdyż ani samo liberalne stronnictwo Gladstona, ani Irlandczycy nie mają zamiaru wytaczać sprawy przed kratki sądu zwyczajnego, chociaż rząd pragnął im ułatwić tę sprawę. Byłoby to o tyle ważnem, że dopiero po zupełnem stłumieniu tej sprawy, lub wykazaniu winy albo niewinności przed sądem, mogłaby Izba, mimo licznych poprawek, obradować dalej nad nowelą karną. Inaczej prawdopodobnie nie zamilknie ani prasa, piętnująca Irlandczyków, ani młodsze stronnictwo torysów, posługujące się tą bronią w nadziei, że zmusi opozycyę do milczenia. Skutkiem określonych powyżej stosunków rozwinie się znowu walka, jałowa i gorsząca, która nie uprawnia do nadziei, żeby choć do Zielonych świąt, a zatem w ciągu dwóch miesięcy, zakończyły się rozprawy nad jednym tylko projektem. Po tem wszystkiem, wątpić także można, czy rząd, który okazał niezmiernie dużo cierpliwości i był już skłonny do pewnych ustępstw w surowej noweli karnej, zechce i teraz zastosować te względy; zwłaszcza, że mimo olbrzymich trudności, ma zapewnioną większość stanowczą. Wcześniej czy później, nowela karna uchwaloną zostanie, a o tem, zdaje się, nie wątpi już i stronnictwo Gladstona.

Rada Państwa.

(CXLVIII posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 10 maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 20. Izba nielicznie zebrana. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

Pos. Fischer wnosi interpelacyę do Prezesa gabinetu, jako sprawującego ministerstwo spraw wewnętrznych, w sprawie utrzymania sztucznych odpływów rzeczki Triesting w Dolnej Austryi i mostów na niej.

Pos. Dumreicher wnosi interpelacyę do Ministra skarbu w sprawie zastąpienia teraźniejszej ociężałej manipulacyi w sprzedaży soli manipulacyą prostszą, tańszą, opartą na zasadach kupieckich i uregulowania teraźniejszych wysokich cen soli w duchu obniżenia.

Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb odpowiada na interpelacyę Tauschego o zwolnieniu wójtów i prezesów Rad powiatowych od służby w pospolitem ruszeniu: Regularne funkcyonowanie służby publicznej jest nie tylko w ogólności, lecz i w interesie wojskowym pożądane. Ponieważ atoli ustawa nie dopuszcza indywidualnego zwolnienia od służby w pospolitem ruszeniu, lecz tylko z względu na ogólne interesa, przeto nie zasadniczo, lecz tylko w miarę potrzeby, można pewnych funkcyonaryuszy od służby w pospolitem ruszeniu zwalniać. Ministerstwo obrony krajowej wydało szczegółowe wskazówki, żeby szczególniej w zwalnianiu organów władz politycznych i gminnych, bezpieczeństwa publicznego i nieodzownych komunikacyj publicznych posuwano się tak daleko, aby zupełne funkcyonowanie ich na wszelki wypadek było zapewnione.

---

21)

ZA KULISAMI

IX.

(Ciąg dalszy.)

Miało się ku końcowi karnawału. Za zarobionego przez tydzień papierka wybiegła Józia zakupić nieco żywności. Na tej samej ulicy blisko domu, zatrzymała ją żydówka wyglądająca na bogatą kupcowę, lub zamożną propinatorkę.

— Niechno panienka zaczeka mam wielki interes. Szczęście przynoszę. — Józia się zatrzymała, patrząc na nią rozciekawiona.

— Młody hrabia.... jaki on dobry, a jaki piękny, a co to za wielki pan. U niego tysiąc papierków dać godnemu to nic.

Józia nie spuszczała jej z oka.

— Co ja panience powiem. Panienka ma wielki los w swych rękach.

— Słucham — rzekła sucho.

— To już powiem. Hrabia się w panience zakochał. — Cóż panienka tak patrzy? Gdyby on się zakochał w mojej córce, dziękowałabym Bogu.

— Życzę wam tego — odpowiedziała spokojnie i odeszła.

— Ach jaka ty głupia, że ty takie szczęście odpychasz, szeptała żydówka, patrząc na nią. — No, no ty zmiękniesz, niech cię tylko bieda naprawdę zacznie ssać. I graf ma czas, i ja mam czas — zawyrokowała.

Józia wróciła do domu zamyślona i roztargniona, smutna, lecz nikomu ani słowem nie zdradziła rozmowy z żydówką.

Czuła się upokorzoną i zawstydzoną.

Na przyszły tydzień Wikta nie znalazła roboty. Żydówki powiedziały, że więcej jej nie potrzebują. W parę dni później weszła gospodyni, bez garnuszka z mlekiem.

— Krowa przestała dawać mleka. Nie żałowałam, pókim miała, lecz jak nie ma, z palca nie wyssę. — Nie czekając na odpowiedź, wyszła.

Nastała grobowa cisza w mieszkaniu. W tym samym czasie żydówka coraz częściej zjawiała się przed domem, opierała się o drewniane sztachety, wpatrując się w okna z miną zwycięzcy i pewności siebie.

Powoli zjadano ostatnie zapasy. Józia miała medalionik złoty, ofiarowany jej na chrzcie. Zdjęła z szyi i posłała Wiktę, aby go sprzedała. Po długich targach i chodzeniach dziewczyna przyniosła trzy papierki. Wielki był tryumf i wielka radość, mleko w dalszym ciągu codzień w tej samej ilości dostarczane było.

Przeszło dziesięć długich dni a z niemi i trzy guldeny. Stosunek między dwojgiem młodych ludzi oziębiał się — oboje względem siebie poważnieli. Jej mimowoli nasuwało się pytanie: Cóż on? Przez cały czas ciężkiej i przygniatającej nędzy ani razu nawet nie wspomniał o konieczności zarobku. Z początku w pojęciu jej był za wielkim, aby mógł myśleć o dziennej pracy; lecz dziś zaczęła ją gniewać jego głucha rozpacz i beznadziejny, przygniatający smutek. Apatya jego szarpała jej nerwy. Przychodziło jej na myśl, że jest wyzyskiwaną; powoli zaczynała rozumieć, że w ogólnej walce ten wielki człowiek nie bierze żadnego udziału i bez wyrzutów sumienia staje się ciężarem dwóch biednych kobiet. Takie to refleksye wydobywała nędza z serca i umysłu dziewczyny, gdy ostatni z trzech guldenów topniał.

Młody człowiek wrócił z długiego spaceru, za nim później nieco zjawiła się przed domem żydówka, oparła się o drewniane sztachety, wpatrując się w okna z miną niespokojnego wyczekiwania.

Hamlecik zaczął narzekać na los i fatalizm. — Tyle wielkich idei — myślał głośno — zmarnuje się bezpowrotnie. Czuję — schwycił się rękami za piersi ogień miłości do sztuki, zapał, talent, błyski geniuszu.... I to wszystko zginie, rozwieje się jak mgła od zimowego podmuchu nędzy.... i śmierci głodowej — dodał cicho.

Józia spojrzała na niego, wzrok jej mimowoli zatrzymał się na oknie, zobaczyła żydówkę, ognie buchnęły jej na twarz.... powstała.

— Mój drogi, walczymy już trzeci miesiąc ja i Wikta, czemuż nie stajesz do szeregu?

Młody człowiek nie spodziewał się tego zapytania.

— Ja? powtórzył zdziwiony. — Czemuż to lilia nie jest dębem a słowik jastrzębiem?

Józia się uśmiechnęła ironicznie; wargi jej drżały.

— W tem porównaniu, ja powinnam być lilią?

— Prawda — pochwycił — lecz daj mi możność do pracy, zastosowaną do siły i wielkości mego talentu. Stwórz mi pole, daj środki. Czyż mamy z nędzy i głodu zasnąć na wieki w tej mieścinie? Jesteśmy młodzi i tyle nam jeszcze zostaje pięknych do przeżycia dni. Sława nas czeka i wyciąga ramiona, przyszłość świetlana, pełna upojenia i tryumfów, uśmiecha się do nas.... ratuj!

Dziewczyna, blada, z rozwartemi oczyma, patrzała na niego. Czuć było, że lada chwila wybuchnie. Podniosła rękę, lecz ją opuściła, oddychała głęboko i ciężko, serce jej uderzało gwałtownie, nogi drżały. Zapanowała jednak nad sobą, wdziała kapelusz, zarzuciła na ramiona okrywkę.... wybiegła.

Żydówka ją pozdrowiła z odcieniem tryumfu i zwycięstwa. Nie odpowiedziała jej.

Gdzie ona leci? — szeptała. — Niech ona wie, że bezemnie rady sobie nie da.

Nie śmiejąc wołać, szła szybko, aby jej nie stracić z oczu.

Dziewczyna wpadła na rynek i zniknęła w bramie jednej z kamienic.

— Zwaryowała — zawołała żydówka, w chwili gdy dzwonek rozległ się w mieszkaniu prezesa kasyna i Józia znalazła się wobec niego.

Chwilę milczeli oboje. Dziewczyna nie mogła przemówić, wstyd i wzruszenie tamowały jej oddech.

— Pani tu? — zdobył się pierwszy na zapytanie prezes.

— Zapomniałeś pan, zaledwo mnie poznajesz. Ciężkie i straszne tu chwile przeżyłam.

— Ależ droga pani czyż to ja mam czas, czy mam możność pamiętać o wszystkich?!... praca....

— Nie przyszłam robić wymówek i skarżyć się.

Prezes chciał mówić dalej, przerwała mu:

— Znajduję się w okropnem położeniu. Jestem zdecydowana odebrać sobie życie, jeżeli mi pan odmówisz pożyczki pięćdziesięciu guldenów.

— Pani! — zawołał przestraszony.

Dziewczyna nie odpowiedziawszy, zwróciła się ku drzwiom, z rysów jej twarzy przekonał się, że przyrzeczenia dotrzyma. Pochwycił ją za rękę, zatrzymał.

— Ostatnie — mówiła cicho, by nie był usłyszanym przez żonę — przysięgam ostatnie — wyjął z biurka pieniądze, złożył je i podał.

Minister rolnictwa hr. Falkenhayn odpowiada na interpelacyę Richtera w sprawie zapobieżenia parcelacyi gruntów włościańskich: Rząd, dowiedziawszy się, że w niektórych powiatach dolno-austryackich i czeskich spekulanci i spółki spekulacyjne z rzemiosła zajmują się skupowaniem gruntów włościańskich dla parcelacyi, starał się położyć tamę temu ćwiertowaniu ziemi wszelkiemi sposobami legalnemi. Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło władzom politycznym, aby wpływały w duchu pouczającym na właścicieli i aby pilnie śledziły spekulantów dla oddania ich, jeśli można, w ręce władz w celu ukarania za niedozwolone wykonywanie procederu. Polecenia te już poskutkowały. Ministerstwo skarbu nakazało pociągać spekulantów do podatku dochodowego pierwszej klasy i do najwyższego podatku zarobkowego. Ministerstwo sprawiedliwości wydało do sądów i prokuratoryj polecenie, aby ewentualnie karały spekulantów za niedozwolone czynności tudzież aby uczestniczących adwokatów i notaryuszów kazały władzom dyscyplinarnym pociągać do odpowiedzialności za naruszenie godności stanu. Są to środki represyjne. Wprost zakazać ćwiertowania ziemi Rząd wedle ustaw teraźniejszych nie może. Wyjątek pod tym względem stanowi tylko Tyrol północny, gdzie obowiązują jeszcze przepisy o niepodzielności gruntów włościańskich, w wszystkich innych krajach zniesione ustawami z r. 1868 i 1869. Aby skutecznie zapobiedz ćwiertowaniu ziemi, wypadłoby wydać ustawy ograniczające podzielność gruntów włościańskich, i po ustawach krajowych w tym duchu możnaby rzeczywiście spodziewać się skutku. (*Brawo!* z prawicy). Rząd w zasadzie oświadcza się z gotowością wnieść na sejmy projekty ustaw takich, czego warunkiem jednak jest dojście do skutku wniesionej już do wys. Izby ustawy o podziałach spadkowych co do gruntów średniej wielkości, jako podstawy dla tamtych ustaw. Chwilowo tedy Rząd o legislacyjnych sposobach na ćwiertowanie gruntów pomyśleć nie może. (*Brawo! brawo!* z prawicy).

Izba przystępuje do porządku dziennego, t. j. do dalszego ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych, mianowicie do przerwanej wczoraj dyskusyi nad tytułem centralnego kierownictwa ministerstwa oświecenia i spraw duchownych.

Pos. Proskowetz oblicza, że, choćby się liczyło na rodzinę tylko po 5 ct. dziennego wydatku na gorzałkę, czyniłoby to na rok 18 zł. 25 ct., po 10 ct. dziennie byłoby 36 zł. 50 ct. na rok i t. d., i zaleca panu Ministrowi oświecenia, żeby kazał rachunek ten co tydzień w szkołach powtarzać. (*Wesołość!*) Byłoby to pobudzanie zmysłu oszczędności i zarazem poszanowania zdrowia. Nauka higieny i pielęgnowania ciała, powinna zaczynać się już w szkole ludowej, aby była *anima sana in corpore sano.* Nadzór szkolny powinien poza szkołą także ściśle być wykonywany, aby dzieci po wsiach nie wysiadywały aż do północy w karczmach. (*Bardzo słusznie* z lewicy!) Zdziczenie młodszego pokolenia jest okropne. Za wykorzenienie alkoholizmu byłby panom Ministrom oświecenia i spraw wewnętrznych bardzo wdzięczny pan Minister wojny, bo miałby lepsze rezultaty rekrutacyjne. Uwagi swoje zaleca mowca Rządowi, aby zastanowił się nad niemi jako nad rzeczą wielce ważną dla wychowania młodzieży (*Huczne brawa* z lewicy.)

Tu zabiera głos Minister oświecenia dr. Gautsch, którego mowę podamy w jednym z następnych numerów.

Pos. Zaczek żąda szkół słowiańskich dla Morawy w stosunku ludności, której jest 629.000 niemieckiej, 1,700.000 słowiańskiej. Mimo to jest gimnazyów niemieckich 12, słowiańskich tylko 7. (Pos. Sturm: Więc wybudujcie sobie szkoły!) A więc taka to sprawiedliwość wasza? (*Huczne brawa* z prawicy; *wrzawa* na lewicy; *syki* na galeryi). Podobny stosunek anormalny panuje na Morawie co do szkół realnych i przemysłowych, choć frekwencya niemieckich jest nieliczna. Nie winno temu teraźniejsze ministerstwo; wszystko to datuje się z czasów panowania lewicy; a skutek jest ten, że, jak twierdzą mowcy z lewicy, młodzież podrasta bez wiary w Austryę; w szkołach słowiańskich młodzieży tej nie szukać, lecz w niemieckich. Mowcy z lewicy prawią o ideałach, rozumiejąc przez ideały centralizacyę i germanizacyę. Wielcy poeci niemieccy rozumieli przez ideały tolerancyę narodową, wolność i równe prawo; gdyby z grobów powstali i poznali program lewicy, rumieniec wstydu wystąpiłby im na oblicze. ((*Burza protestów:* z lewicy; to bezczelność czeska! *Pos. Fuss:* Niech mówi, on poetów niemieckich nie rozumie). Rozumiem ich lepiej od was. (*Ponowna burza protestów:* pfe! bezczelność! do porządku przywać! *Niezwykły hałas w całej Izbie; syki i hałasy na galeryi. — Prezes* dodzwoniwszy się ciszy: Przyzywam mówcę do porządku. — *Huczne brawa i krzyki* na lewicy i na galeryi: *protesty* z prawicy). Mowca, wśród ustawicznej wrzawy na lewicy, kończy wywody wyrazem nadziei, że Rząd będzie pielęgnował naukowość wszystkich narodów w równej mierze. (*Krzyki na lewicy:* kończyć! kończyć!) Albowiem wychowanie ludu wtedy tylko wyda owoce, gdy jest zbudowane na języku ojczystym. (*Huczne brawa* z prawicy; *krzyki i syki* na lewicy i na galeryi. — *Pos. Hevera:* Wyprzątnąć galeryę! — *Niebywała wrzawa w całej Izbie. — Prezes* wzywa galeryę, aby zachowywała się spokojnie, bo każe ją wyprzątnąć. — *Nieustanna wrzawa*).

Wśród tej wrzawy poseł Romaszkan wnosi zamknąć dyskusyę. (*Głośniejsze krzyki i protesty z lewicy*).

Poseł Heilsberg: Po tak bezwstydnych obelgach z prawicy (*burza oklasków z lewicy*) znajduje się poseł z prawicy, który ma odwagę żądać zamknięcia dyskusyi! Żądam imiennego głosowania nad tym wnioskiem. (*Nieustanna wielka wrzawa w całej Izbie*).

Prezes, po długich wysiłkach, dodzwoniwszy się niejakiego uciszenia, oznajmia, że zażądano, aby cofnął cenzurę wyrzeczoną przeciw posłowi Zaczkowi; że przeto każe natychmiast stwierdzić z stenogramu, co mowca powiedział.

Stenograf zbliża się tuż do krzesła prezydyalnego, i dyktuje słowa mowcy, które wice-prezes Chlumecky spisuje zwykłem pismem. Z prawicy i z lewicy posłowie cisną się na wywyższenie. Wrzawa tymczasem w Izbie nie ustaje ani na chwilę.

Prezes nakoniec czyta słowa mowcy: „Zapomnieliście tych ideałów; gdyby wielcy poeci wasi dziś żyli, musieliby zapłonąć rumieńcem wstydu!“ Słowa te są zarzutem dla lewicy, że poeci musieliby wstydzić się jej postępowania; nie mogę przeto cofnąć cenzury. Ale i posłowi Heilsbergowi muszę zganić wyraz: „bezwstydne obelgi“, jako nieparlamentarny.

Poseł Romaszkan: Ponieważ lewica protestuje, więc cofam wniosek o zamknięcie dyskusyi.

Pos. Türk gwałtownie polemizuje przeciw wczorajszemu twierdzeniu pana Ministra oświecenia, że smutne objawy między młodzieżą uniwersytecką są skutkiem agitacyj pewnych ludzi, którzy nie znaleźliby w dojrzałej publiczności wykształconej pola dla swej propagandy. Poeci niemieccy, cały naród niemiecki, musi wstydzić się swych renegatów. (*Huczne brawa* z lewicy skrajnej; *głosy*: Maassen, Heinrich! z lewicy). Zdaje się, że p. Minister oświecenia nie uważa za wykształconych tych, którzy jeszcze nie zżydowieli. (*Huczne brawa* z skrajnej lewicy). Mowca zajmuje się w tym tonie dalej jeszcze osobą pana Ministra.

Tu na wniosek pos. Kluckiego zamknięto dyskusyą.

Pos. Tonner, jako mowca generalny za tytułem, wypowiada życzenia czeskie co do pomieszczenia czeskiego wydziału lekarskiego w Pradze i w ogóle co do urządzeń uniwersytetu czeskiego. Patrząc na gmachy uniwersyteckie w Wiedniu, rozkoszuję się ich widokiem — powiada mowca — a patrząc na pomieszczenie uniwersytetu czeskiego w Pradze, rumienię się wstydem; pozwólcież mi rumienić się, skoro niepozwalacie waszym poetom. (*Wesołość* na prawicy.) Pos. Türk niech mi pozwoli, że wezmę poetów niemieckich w obronę przeciw niemu, przeciw zarzutowi, że nie byli patryotami. (*Pos. Türk*: Göthe był bardzo mało narodowcem!) Zapewniam was, że poeci niemieccy więcej zdziałali dla wielkości narodu niemieckiego i dla słusznej dumy narodowej, niż ci panowie, którzy innego rodzaju zasługami starają się wzbić do wielkości. Mowca zwalcza wywody mowców z lewicy o młodzieży podrastającej bez wiary w Austryę i t. p. (*Huczne brawa* z prawicy).

Pos. Bendel, jako mowca generalny przeciw tytułowi, powtarza wywody o nieufności lewicy ku Rządowi, o propagowaniu słowiańszczyzny w Czechach kosztem Niemców, którzy niczego więcej nie żądają, jak tylko prawa swego; i t. d.

Do tak zwanego faktycznego sprostowania zabiera głos pos. Plener: Pan Minister oświecenia przypisał winę, że część młodzieży podrasta bez wiary w Austryę (*nb!* tego pan Minister bynajmniej nie przyznał; *przyp. spawozd.*), niektórym agitatorom; nie agitatorowie temu winni, lecz polityka Rządu teraźniejszego (*Huczne brawa* z lewicy).

Pos. Frc. Weber odmawia panu Ministrowi prawa do oceniania jego zdolności, skoro sam nie potrafił odpowiedzieć choćby tylko na jeden z jego wywodów.

W głosowaniu przyjęto tytuł kierownictwa centralnego z podjętym przez posła Szukljego wnioskiem rządowym o przyzwolenie 10.000 zł. na posadę drugiego szefa sekcyi (na rok bieżący tylko 5 000 zł., bo już pół roku upłynie, nim będzie można posadę obsadzić).

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 minut 45 — Następne wieczorem.

(*CXLIX posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 10 maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 7 min. 15.

W dalszym ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych idzie pod dyskusyę z etatu Ministerstwa oświecenia tytuł: nadzór szkolny, wydatków 634.700 złr. dochodów 25 złr.

Pos. Wagner mówi o potrzebach gimnazyum czerniowieckiego.

Pos. Klun wnosi bardzo długą rezolucyę o równouprawnieniu Słoweńców we wszystkich krajach południowych co do liczby i urządzenia szkół. — Rezolucya dostatecznie poparta.

Pos. Fuss donosi panu Ministrowi, że w Lublanach gimnazyaliści słowieńscy noszą błękitno-biało-czerwone krawaty, co jest demostracyą w duchu „Wielkiej Słowenii“, podczas gdy Kraina jest przecież tylko małą prowincyą austryacką.

Pos Luzato występuje przeciw Słoweńcom, którzy tak tu występują, jakoby sami tylko mieli patryotyzm austryacki w dzierżaw ie.

Pos. Ghon zwalcza narodowe dążności Słoweńców w Karyntyi i żąda tylko szkół niemieckich dla tego kraju, bo i Słoweńcy wolą je od szkół nowo-słoweńskich; tylko księża podtrzymują agitacyę.

Tytuł nadzoru szkolnego przyjęto, a bez dyskusyi uchwalono tytuły: akademie umiejętności, wydatków 82 000 zł.; muzeum sztuki i przemysłu w Wiedniu 76.300 zł,; i zakład doświadczalny chemiczno-techniczne w Wiedniu 9.900 zł. wydatków, a dochodów z muzeum 12.500 zł., z zakładu doświadczalnego 200 zł.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 45. — Następne jutro.

Mowa Ministra oświecenia dr. Gautscha, miana na posiedzeniu Izby poselskiej dnia 9 b. m. wśród obrad nad budżetem, którą przedwczoraj podaliśmy, w telegraficznem streszczeniu brzmi jak następuje:

Wysoka Izbo! Przystępując natychmiast do odpowiedzi na to, co wypowiedział w tej chwili szanowny pan poseł wiedeński (Weitlof), powinienbym właściwie zacząć od wyrazów podzięki; gdy bowiem pominę z mowy jego wszystko, co nie pod moim, lecz pod innym adresem wypowiedział, gdy — jak to rzeczywiście uczynię — ograniczę się na tem, co odnosi się tylko do centralnego kierownictwa Ministerstwa oświecenia i spraw duchownych, odpowiedź moja będzie krótka.

Szanowny poseł mówił nasamprzód o tem, że polityczne zainteresowanie się moją osobą ustało wskutek najświeższych oświadczeń Ministerstwa. Te także słowa jego z osobliwszą podzięką przyjmuję do wiadomości. O ile mi wiadomo, nigdy nie miałem pretensyi do politycznego zainteresowania się moją osobą; pragnąłem wprawdzie zainteresowania się, ale jedynie dla wydziału rządowego, który mojemu kierownictwu jest powierzony, dla szkoły! To zainteresowanie, mniemam, choć u szanownego posła ustało polityczne zainteresowanie się moją osobą, zawsze pewnie w tej wys. Izbie znajdę, może nie u szanownego preopinanta, tem pewniej atoli z strony innych. (*Huczne brawa!*)

Na udowodnienie zarzutu, że centralnemu kierownictwu spraw szkolnych braknie nieodzownej objektywności, przytoczył szanowny poseł niektóre fakta; a mianowicie naprzód wspomniał, że trybunał administracyjny skasował cały szereg orzeczeń Ministerstwa oświecenia. Dodał, że te orzeczenia po większej części, czy też nawet wszystkie — jeśli dobrze zrozumiałem — tyczyły się jedynie Niemców, jeśli się nie mylę, w Czechach, szanowny poseł o jednem zapomniał; a byłbym mu bardzo wdzięcznym, gdyby był łaskawie przytoczył także datę tych orzeczeń ministeryalnych; w tej chwili bowiem nie wiem, czy orzeczenia, które w ciągu roku 1886 były przedmiotem judykatury trybunału administracyjnego, wydane były przez ministra, który w listopadzie r. 1885 objął swój urząd, czy przez innego. Zasługę w tym względzie tylko w cząstce mogę windykować dla siebie, a będę wiedział jasno, o co tu właściwie chodzi, dopiero wtedy, gdy będę miał dosyć czasu poinformować się o sprawie tej z samychże orzeczeń trybunału.

Jako inny argument na udowodnienie braku objektywności teraźniejszego centralnego kierownictwa spraw szkolnych przywiódł tę okoliczność, że ministrowi wyznań i oświecenia dotychczas nie powiodło się doprowadzić owej ustawy, która ma uregulować płace nauczycieli religii, do przeobradowania w tej wys. Izbie. W tym względzie mniemam, iż wolno mi powołać się zarówno na szanownych członków Izby poselskiej, jak i na wysokie prezydyum, że od siebie z pewnością nigdy nie uczyniłem nic takiego, by przeobradowaniu tej ustawy przeszkodzić; że natomiast sprawa taka musiała naturalnie ustąpić na ubocze w obec owych wielkich i ważnych projektów, które w interesie całego państwa tę wysoką Izbę w czasie ostatnim zajmowały, a które rzeczywiście z poświęceniem załatwione zostały. Muszę tedy odeprzeć ten zarzut, o ile tyczy się interesu mojego wydziału rządowego, a muszę to tem więcej, ile że nie waham się oświadczyć, iż mam niepłonną nadzieję, że wysok. Izbie powiedzie się przeobradować projekt tej ustawy w czasie najbliższym, na wszelki wypadek jeszcze przed zamknięciem tej sesyi. (*Brawo! z* prawicy.)

Szanowny poseł poczynił także wzmianki o innych faktach; mówił o prawdziwem męczeństwie, które przebyły w roku zeszłym nasze biblioteki dla uczniów. Gdym w roku zeszłym stał tu jako przeciwnik pewnego szanownego członka wys. Izby, pierwszego mowcy w dyskusyi nad centralnem kierownictwem ministerstwa wyznań i oświecenia, miałem sposobność zaznaczyć stanowisko, jakie administracya oświecenia publicznego w tej sprawie zajmuje. Zdaje mi się atoli, że szanowny po-

---

— Oddam... nie wiem kiedy, lecz przysięgam, że oddam. Czy mi pan wierzysz?

— Wierzę.

Podała mu rękę i wybiegła.

— Zapomniałem o niej, lecz czyż to podobna pamiętać o wszystkich? robić wszystko, być wszędzie i wszystkiem. Po tem usprawiedliwieniu uspokoił się.

Dziewczyna wybiegła z kamienicy, w pierwszym napotkanym sklepie zmieniła pięćdziesiątkę i również szybko wracała do domu.

Dziewczę w miarę przyspieszonego kroku roznamiętniało się. Krew w niej wrzała, nerwy paliły jej mózg. Wbiegła do pokoju i zobaczyła pytający się wzrok Gustawa.

— Czekasz na rezultat, masz — rzuciła na stół czterdzieści papierków.— Zabieraj je i w tej chwili opuść mój dom.

Młody człowiek patrzał na nią.

— Bierz, bo inaczej... ja je zabiorę i dziś odjadę. Wielkiemi frazesami pchałeś mnie do upadku. Ja wolałam raczej śmierć, jak hańbę. Błogo byłoby mi umrzeć na twem ramieniu, jako uczciwa kobieta. Tyś stchórzył przed uczciwą śmiercią i zacząłeś zasłaniać wielkiemi frazesami hańbę, do której mnie pchałeś. Zostałam zdradzoną a potem oszukana. Czyś na prawdę pragnął ożenić się zemną, gdym ci oddała wszystko co ma biedna i uczciwa dziewczyna: miłość i nieskazitelność.

— Miałem — odpowiedział, siląc się na spokój.

— Kłamiesz. Gdyby tak było, przeniósłbyś śmierć nad moją hańbę. Albo — zawołała — albo — powtórzyła cicho — jesteś nędznikiem.— Wybuchła nerwowym płaczem; wybiegła z pokoju, po schodach dostała się do mieszkania Wikty, zsunęła się w jej objęcia i łkała długo, spazmatycznie.

Młody człowiek zebrał rozrzucone pieniądze, skarżąc się w duchu na nowe zawody, niezrozumienia.

Wyszedł, mroźne powietrze orzeźwiło go. Odetchnął głęboko.

— A jednak były chwile — myślał głośno — w których kochałem ją. — I gdyby duch jej i idee kąpały się w słońcu dwudziestego wieku... kto wie?... możebym przeszedł z nią przez życie. Sentymentalizm zabił i w niej prawdę. — Zamyślił się.

— Idźmy dalej sami, pchać taczkę życia na wyżyny życia, sztuki i piękna. Wszystko dla tej wielkiej idei, uszlachetniającej ludzkość. Cóż piękno, lub sztukę obchodzą jednostki, które jako jej ofiary padają. Niechaj padają jeżeli tylko zdołają wyratować tytanów. — Pocieszał się, jak mógł po odniesionej porażce.

Na ulicy zobaczyła go żydówka, zastąpiła mu drogę. Młodzieniec spojrzał na nią ostro, zmarszczył groźnie brwi i odszedł.

Wieczorem Wikta sprowadziła Józię do jej pokoju położyła do łóżka i zaniepokojona stanem jej zdrowia, sprowadziła prezesa i doktora.

Prezes wypytywał się dziewczęcia o szczegóły i dowiedział się o gwałtownym wyjeździe Hamlecika. Miał dobre serce, tylko ponieważ musiał być wszędzie i wszystkiem, na wiele rzeczy brakowało mu czasu.

Po zbadaniu chorej, doktor skonstatował gorączkę z wyczerpania sił. Przyzwana gospodyni pociągnęła do swego pokoju i tam opowiedziała mu, że biedacy ci trzy miesiące nie zjedli ani razu kawałka mięsa. Póki miała mleko, to dawała je, lecz go teraz nie ma, a że z palca nie wyssie, nie daje. Herbata nie utuczy i sił nie doda.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SEWER.

seł wiedeński wyświadczył dziś administracyi oświecenia publicznego wcale nie małą przysługę, że odczytał nam niektóre miejsca z książek słowieńskich, które z pewnością niestosowne są dla młodzieży, a o których nie wiem — bo szanowny poseł nie powiedział nam tego — czy te książki rzeczywiście znajdują się w bibliotekach dla uczniów. Gdyby tak na prawdę było, byłby to najlepszy dowód, jak bardzo potrzebne było puryfikacyjne wystąpienie administracyi oświecenia publicznego co do bibliotek dla uczniów. Mogę was zapewnić, że sprawozdania, które mię doszły o tej rewizyi, wyprowadziły na jaw rzeczy całkiem osobliwsze; i nie wypieram się tego, że z pewnem zadowoleniem spoglądam na pracę rewizyjną roku zeszłego. Wyrzucono z bibliotek ogromne mnóstwo książek, które, bądź pod tym bądź pod owym względem, rzeczywiście były nieprzydatne dla młodzieży. Nie Ministerstwo oświecenia wyrzuciło je z bibliotek, sami nauczyciele byli sędziami w tej sprawie; a o tem zazwyczaj się zapomina. Ministerstwo oświecenia wydało było w tej sprawie całkiem krótki program: pozostawić, co nie niepatryotyczne, nie niemoralne, nie niereligijne. Nie my byliśmy cenzorem po szkołach; a gdy szanowny poseł wiedeński mówi: nam Niemcom zabiera się klasyków naszych z bibliotek dla uczniów — przypomina mi to demonstracyę wyprawioną, jeśli się nie mylę, przez część nauczycieli w Wiedniu, nauczycieli, którzy powinniby pewnie być przekonani, że administracya oświecenia publicznego w Austryi nigdy nie zechce odejmować młodzieży tego, co w klasykach niemieckich osnową swą może być dla młodzieży przeznaczonem. Pewni nauczyciele uczynili to i powzięli postanowienie, na które administracya oświecenia publicznego rzeczywiście tylko rozśmiać się mogła; a to tem słuszniej, ile że niedługo potem może te same osoby powzięły wcale inne postanowienie, które, co prawda, wziąłem więcej seryo, a nad którem ubolewam, t. j. że rózgi brzozowe znów w szkole rosnąć powinny! Klasycy niemieccy, o ile są dla młodzieży, nie znikną z bibliotek, ale i laska nigdy już w szkola nie dojdzie do panowania.

Pod koniec wywodów swych szanowny poseł wiedeński mówił także o pewnych projektach legislacyjnych i przy tej sposobności udzielił administracyi oświecenia publicznego, szczegółowo zaś mojej osobie, rady — i w tem osiągnął szanowny poseł szczyt swoich wywodów — żebym przedewszystkiem unikał wnoszenia projektów. Dodał, żebym postępował tą drogą nie bez przestrogi. Przestrogę słyszałem, a oświadczam, że się z tej drogi nie zwrócę. Będę wnosił do wys. Izby projekty; jakie one będą, o tem przekonać się szanowny poseł podczas obrad nad niemi będzie miał dosyć sposobności. Ale wnosić będę tylko projekty zgodne z mojem przekonaniem i tych w miarę słabych sił moich będę umiał bronić w wys. Izbie (*Brawo! brawo!* z prawicy).

Na tem już koniec odpowiedzi mojej na wywody szanownego posła z śródmieścia wiedeńskiego. Ponieważ zaś pod dyskusyą jest tytuł centralnego kierownictwa Ministerstwa oświecenia, nie mogę pominąć tej sposobności, by nie odwołać się do wys. Izby w pewnej sprawie, która wydaje mi się ważną dla pomyślnego kierowania moim wydziałem rządowym.

Wasza komisya budżetowa, MPanowie, na owem posiedzeniu, o którem tenże szanowny poseł mówić był łaskaw, powzięła uchwałę nie zgodzić się na pozycyę, o którą prosiło Ministerstwo w celu systemizowania posady drugiego szefa sekcyi. W komisyi już miałem zaszczyt dokładnie wyłuszczyć pobudki, które nakłoniły Ministerstwo wyznań i oświecenia do zażądania tej pozycyi od ciała ustawodawczego mimo jak największego uwzględnienia finansowej sytuacyi państwa. Nie myślę powtarzać dziś szczegółowo wszystko to, co wówczas oświadczyć miałem zaszczyt, mianowicie nie będę na nowo podnosił argumentu o zwiększonym w wysokim stopniu ciężarze czynności ministerstwa. Ale nawiążę do tego, com powiedział w samym końcu odpowiedzi mojej na wywody szanownego posła wiedeńskiego. Administracya oświecenia publicznego nosi się z zamiarem wystąpić w obec wys. Izby z długim szeregiem projektów w różnych dziedzinach zakresu swojego. Wymieniam w tym względzie tylko reformę gimnazyów niższego rzędu; wskazuje na reformy zainicyowane co do najwyższych zakładów naukowych i zwracam uwagę, że wymagania, mianowicie pod względem nauki przemysłowej, coraz więcej się wzmagają. Temu wszystkiemu nie może wydołać jeden szef sekcyi w tym stopniu, w jakim to byłoby dla należytego pokierowania temi sprawami rzeczą pożądaną, jeśli się nie doda mu osób, któreby z natury stanowiska swego mogły ponosić większą odpowiedzialność przynajmniej na wewnątrz — nie na zewnątrz, bo tu ja sam odpowiedzialność ponoszę. Dla tego pozwalam sobie już przy tej sposobności odwołać się do wys Izby z usilną a uniżoną prośbą, aby zechciała podjąć odrzuconą pozycyę i uchwalić ją w myśl wniosku rządowego. Tuszę, że prośba ta nie będzie daremna; spodziewam się tego, gdyż nigdy jeszcze austryacki minister oświecenia nie odwoływał się daremnie do wys. Izby w sprawach, które uznawał za pożyteczne i konieczne dla swojego wydziału rządowego, dla oświecenia publicznego. (*Bardzo słusznie* z prawicy).

Zanim skończę, niech mi będzie wolno jeszcze krótko pomówić o niektórych punktach, tyczących się szczegółowo mojego wydziału rządowego a o których w poprzednich dniach dyskusyi wspomniało kilku mowców. Muszę w tym względzie zwrócić się nasamprzód ku mowie, która zajmowała się administracyą spraw szkolnych na Morawie (mowę posła Frc. Webera). Nie myślę odpowiadać na tę mowę, równie oryginalną pod względem formy, jak treści (*wesołość*), bo to byłoby ponad słabe siły moje. Ponieważ jednak szanowny poseł z szczególniejszą uprzejmością darzył mię przeróżnemi tytułami, jak np. cmentarnikiem i t. d., i ponieważ w cytowaniu rozporządzeń moich uciekł się po porównanie aż na Wschód — nazywając mię Omarem Ilgim — nie mogę nie poświęcić mu od siebie także kwiatka stylu poezyi wschodniej, cytatu z *Dywanu* poety Hafiza:

Nur dem Sprosser ist verständlich,
Was das Buch der Rose spricht..
Mancher liest in einem Blatte
Und versteht den Inhalt nicht.

(*Wybornie! i wesołość na prawicy*).

Niech mi też będzie wolno odpowiedzieć na coś innego, o czem w toku ostatnich dyskusyj tutaj wspomniano Szanowny poseł chebskiej Izby handlowej (Plener), korzystając z zdania pewnego z niedawnej odpowiedzi Ministra oświecenia na pewną interpelacyę, wysnuł zeń szereg konkluzyj, które nie radbym zbyć milczeniem. Szanowny poseł wspomniał, że orzeczenie ministerstwa w sprawie litomierzyckiej przedstawia się nie jako co innego, tylko jako ustępstwo, zdaje mi się, że mówił: dla życzeń czeskich. Otóż szanowny poseł jedno przeoczył. Nie, jak on mówił jako nieprawne zniesione zostało orzeczenie Ministerstwa, lecz jedynie dla niedochowania formalności w postępowaniu. Przejrzawszy ustawę o Trybunale administracyjnym, przekonacie się panowie, że oba te wypadki, co do istoty swej, odróżnione zostały wedle dwu paragrafów. W wypadku zaś, o którym mowa, wedle mojej odpowiedzi na interpelacyę, rzecz ma się tak, że dopiero po nowych orzeczeniach wszystkich instancyj oczekiwać należy orzeczenia trybunału. Co się stało w Czechach, a mianowicie, w Litomierzycach, nie jest niczem innem, jak prowizorycznem uregulowaniem sprawy, przeciw któremu Ministerstwo już dlatego oświadczyć się nie mogło, że z nikąd nie wniesiono doń rekursu. Proszę tylko zadać sobie pytanie: jak ministerstwo mogłoby przeszkodzić subwencyonowaniu pewnej szkoły z funduszu krajowego? (Poseł Pickert: W czeskiej ustawie szkolnej nie ma szkół krajowych!) Na uwagę tę nie odpowiadam. (Poseł Pickert: Bo odpowiedzieć nie można!) Bo to, co właśnie powiedziano, rozumie się samo przez się. Powtarzam: któż mógłby przeszkodzić krajowi subwencyonować szkołę. (Poseł Pickert: Ustawa!) Dzieje się to ustawicznie i co dzień; a szanownemu posłowi, który mi przerywa, musi też być wiadomo, że uzupełnienie powiatowego funduszu szkolnego dzieje się z czeskiego funduszu krajowego. Jeżeli zaś szanowny poseł widzi w tem powód do użalenia, pozwolę sobie nadmienić, że do przyjęcia użalenia nie ministerstwo oświecenia jest kompetentne, może i nie ta wys. Izba, lecz raczej, jak mi się zdaje, Sejm czeski. (*Bardzo słusznie z prawicy*).

Pomijam, co tu powiedziano o odpowiedzi na interpelacyę w sprawie litomierzyckiej; mniemam bowiem, że powyższym krótkim wywodem dowiodłem zarazem, że prowizoryczne uregulowanie sprawy z pewnością nie jest tem, co się ma na myśli w ewentualnym projekcie ustawy o szkołach mniejszości narodowych. Ale szanowny poseł chebskiej Izby handlowej wyrzekł także słówko, którego nie mogę nazwać inaczej, jak gorzkiem i niesprawiedliwem; i słówko to nie może pozostać bez odpowiedzi w tej wys. Izbie, przynajmniej nie bez odpowiedzi z strony tego, komu powierzone są sprawy oświecenia i wychowania. Szanowny poseł powiedział, że część młodzieży naszej podrasta bez wiary w Austryę i w jej byt dalszy. Moi Panowie, jest to słówko zgryźliwe; jest to zarzut nietylko przeciw administracyi oświecenia publicznego, lecz i przeciw szkołom naszym w ogóle. Na stanowisku mojem dosyć mam sposobności poinformować się o duchu panującym w szkołach naszych średnich i najwyższych. Nie pomijam żadnej sposobności do informowania się i z radością i dumą wypowiadam w tej wys. Izbie, że nie tak jest, jak mówił szanowny poseł. *Brawo! brawo!* z prawicy). Nie mogę zaprzeczyć, że mianowicie w uniwersytetach tu i owdzie widać objawy obłędu pożałowania godnego, który jednak nie wychodzi od studentów, lecz z zewnątrz przeniknął. (*Huczne brawa* z prawicy). Przeniknął przez ludzi, którzy może właśnie dla tego wybierają sobie studentów na pole swej akcyi, że na innem polu trudnoby im było liczyć na propagandę politycznych zapatrywań owych między wykształconą publicznością. (*Huczne brawo! i wesołość* na prawicy). Ale niedosyć mi stwierdzić, że tak nie jest, że stan rzeczy bądź co bądź jest inny, niż mówi szanowny poseł. Jako naczelnikowi administracyi oświecenia publicznego wydaje mi się rzeczą konieczną głośno oznajmić, że wśród naszych studentów, w naszym świecie profesorskim i nauczycielskim jest wiara; ale nie tylko wiara, lecz i zakorzenione w uczuciu i objawiające się w czynie przekonanie w przyszłość Austryi. (*Oklaski* z prawicy). A fakt ten w tych dniach tem głośniejszy powinien znaleźć wyraz w tej wys. Izbie, ile że niedawno usłyszeliśmy mowę, która skończyła się cytatem zasmucającym głęboko i wywołującym ubolewanie każdego patryoty. Moi Panowie! Duch austryackiej administracyi oświecenia publicznego da się krótko streścić w dewizie, o której podtrzymanie w szkołach austryackich z pewnością starać się będę, dopóki pozostaną w urzędzie; mam bowiem silną po temu wolę i mocą urzędu także władzę — w dewizie, która nie przebrzmiała jeszcze, jak to mówił pewien mowca z lewicy, w dewizie: Austrya ponadwszystko! (*Przeciągłe, rzęsiste oklaski* z prawicy. *Z wielu stron winszują Ministrowi*).

SPRAWY MONARCHII

(Demonstracye młodzieży uniwersyteckiej w Wiednin przeciw prof. Massenowi).

Pomimo rad i gorących upomnień ze strony przyjaciół kół studenckich, jak rektora dziekana, i profesorów, oraz całej umiarkowanej prasy, powtórzyły się przedwczoraj znowu demonstracye studentów uniwersytetu wiedeńskego przeciw zasłużonemu prof. Maassenowi. Tłumy młodzieży zgromadziły się przed gmachem uniwersyteckim o godzinie w której prof. Maassen miał rozpocząć zwykły wykład, a pomimo, iż służba wpuszczała do środka tylko słuchaczy wydziału prawniczego, powiodło się około dwustu studentom należącym do innych wydziałów, przeważnie medycznego, wcisnąć tylnem wejściem na kurytarze, gdzie za ukazaniem się prof. Maassena poczęto hałasować, gwizdać i wydawać okrzyki: *pereat Maassen!* Do sali odczytu zdobyli sobie ekscedenci szturmem przystęp i tutaj powtórzyły się sceny, jakie urządzano przed chwilą na kurytarzach. Upomnienie rektora i ojcowskie przemówienie dziekana wydziału prawniczego, przebrzmiały bez skutku. Młodzież przerywała bezustannie prelekcyę profesora i dopuszczała się wybryków niegodnych ludzi wykształconych lub mających pretensyę do tego. Gdy prof. Maassen opuszczał salę wykładów, tłumy poczęły znowu gwizdać i wołać *pereat*! Rektor i profesorowie otoczyli napastowanego kolegę i odprowadzili go do sali konferencyjnej, gdzie dr. Maassen był zmuszonym zatrzymać się aż do chwili rozejścia się młodzieży, na co było potrzeba przeszło godziny. Skutkiem tych ekscesów, rektor uniwersytetu dr. Zimmermann widział się zniewolonym wygłosić następującą odezwę: „Niezgodne z ustawą demonstracye, nad któremi jak najmocniej należy ubolewać naruszyły spokój nowej akademii, a w pierwszym rzędzie wydziału prawniczego. Apeluję do honoru studentów i budzącego się ducha legalności dorastającej generacyi przyszłych publicznych przedstawicieli prawa, aby obudzić w nich nowe poczucie obowiązku, przywrócić na nowo powagę naruszonego porządku domowego i odwrócić od uniwersytetu następstwa najcięższych odpowiedzialności, jakieby spadły, gdyby miały się powtórzyć nieporządki. Wystarczy dodać w końcu, iż JE. p. Minister oświaty polecił mi z naciskiem oznajmić, iż w razie ponowienia się podobnych jak ostatnie wybryków zostaną zarządzone jak najsurowsze środki.“ Wstęp do sal prawniczych został dozwolony tylko przez jedne schody i za okazaniem kart legitymacyjnych. Wszystkie dzienniki umiarkowane potępiają ostatnie demonstracye studentów a i prasa opozycyjna, która dolewała oliwy do ognia widzi się zniewoloną teraz przemawiać uspokajająco do młodzieży. Lecz na to potrzeba było dopiero postawienia w perspektywie najsurowszych zarządzeń.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Ładańce, w powiecie przemyślańskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **O słabości dr. M. Zyblikiewicza** donosi *Czas*: Chory przepędził noc (na wczoraj) spokojnie. Zapalenie płuc i opłucnej idzie trybem zwykłym. Gorączka mierna, tylko osłabienie nieco większe niż wczoraj, i kaszel bardzo męczący, nie pozwala choremu spokojnie wypoczywać.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnioną posadę g. k. proboszcza w Nanowie, księdzu Antoniemu Maślanikowi, proboszczowi w Bonarówce.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione dwa stypendya z funduszu naukowego, przeznaczone dla medyków, w kwocie rocznych po 210 zł. w. a., Maryanowi Udzieli, słuchaczowi V. roku medycyny w c. k. Uniwersytecie Jagielońskim w Krakowie, synowi niezamożnego, obarczonego liczną rodziną emerytowanego kancelisty powiatowego, i Leonowi Wachholzowi, słuchaczowi II roku medycyny w tymże Uniwersytecie, ubogiemu sierocie po profesorze Uniwersytetu.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 16 maja bieżącego roku wejdzie w życie w Nowej Grobli (powiat Jarosław), urząd pocztowy na dworcu kolejowym tegoż nazwiska, którego czynność ograniczać się będzie na przyjmowaniu i wydawanin poczty listowej i wartościowej, jak również przekazów pieniężnych i powziątkowych, nie przekraczających kwoty 300 zł. w. a., a przytem będzie pełnił funkcye pocztowej kasy oszczędności. Urząd ten połączony będzie pociągami kolejowemi, kursującemi między Jarosławiem a Sokalem. Do okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego należeć będą miejscowości: Nowa Grobla, Suchawola, Czerniawka i Bihale.

— **Aula politechniki lwowskiej** wkrótce przyozdobioną zostanie wspaniałemi freskami, które mają być wykonane przez mistrza Jana Matejkę, według znanych jego szkiców. P. Minister oświaty przyznał na ten cel 20.000 zł.

— **Wieczornica Lutni,** dla członków Towarzystwa aranżowana (z wykluczeniem obcych) odbędzie się w sali kasyna miejskiego, dnia 21go maja, a nie 19go jak przedtem ogłoszono.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, „Kapelan“ operetka Millökera. — Jutro po raz drugi „Meteor“, krotochwila w 4 aktach G. Mosera i O. Girndta.

— **Program** zjazdu prawników i ekonomistów polskich. I. Zjazd prawników i ekonomistów polskich odbędzie się w Krakowie d. 9 i 10 września 1887 r. II. Celem zjazdu będzie poruszyć te pytania z dziedziny umiejętności prawnych i politycznych, które wymagają zbiorowego omówienia, aby podnieść poziom umiejętnego wykształcenia, usunąć trudności praktyczne, obmyśleć środki zaradcze w granicach możności, wreszcie ułatwić zawiązanie osobistej znajomości przez zbliżenie się i swobodną wymianę myśli między prawnikami polskimi. III. Zjazdem kieruje komitet złożony z 12 członków w Krakowie zamieszkałych i przez grono prawników wybrany. Komitet przybrać może do pomocy inne osoby według uznania własnego. IV. Dnia ósmego września po przybyciu gości, o których pomieszczenie starać się będzie komitet, a względnie wyznaczona z jego łona komisya kwaterunkowa odbędzie się wieczorek w ogrodzie Strzeleckim o godz. 7, celem wzajemnego poznania. V. W dniu 9 września b. r. po uroczystem nabożeństwie o godz. 8 i pół. w kościele OO. Franciszkanów, odbędzie się o god. 9 w sali posiedzeń Rady miejskiej uroczyste otwarcie zjazdu który zagai przewodniczący komitetu. Pierwszą czynnością zjazdu będzie wybór przewodniczącego, dwóch zastępców i trzech sekretarzy. Zgromadzenie uchwali, czy ma się odbyć podział zjazdu na sekcye. VI. Po posiedzeniu nastąpi zbiorowe zwiedzenie Wystawy krajowej. VII. Po południu tegoż dnia, o 4 godz. odbędzie się drugie posiedzenie zjazdu, na którem dyskutowane będą kwestye ogólne i odnoszące się do historyi prawa polskiego. VIII. Dnia 10 o god. 9 odbędzie się trzecie posiedzenie którego przedmiotem będą poruszone pytania z dziedziny prawa pozytywnego. IX. Po południu tego samego dnia o godz. 9 odbędzie się ostatnie posiedzenie zjazdu, poświęcone rozprawom ekonomicznym. Po wyborze komitetu zjazdowego, mającego przygotować dalsze zjazdy, nastąpi zamknięcie pierwszego zjazdu. X. O godz. 7 wspólny wieczorek pożegnalny. XI. W niedzielę, d. 10 września b. r. odbędzie się wspólna wycieczka do Wieliczki i wspólne zwiedzenie pamiątek krakowskich.

Każdy uczestnik zjazdu zgłosi się, podając dokładny adres, do komitetu na ręce dra Franciszka Kasparka, zamieszkałego w Krakowie pod l. 36 Rynek główny i złoży na koszt zjazdu kwotę 2 zł. Złożenie tej kwoty, daje prawo tylko do uczestnictwa w obradach zjazdu.

Za wieczorki wspólne, wycieczkę do Wieliczki i zwiedzanie Wystawy osobna opłata będzie złożoną, której wysokość w czasie zjazdu do wiadomości każdego z uczestników będzie podaną. Zgłoszenia do udziału w zjeździe najpóźniej mają być przesłane do d. 15 lipca br.

Kto pragnie zgłosić temat na zjazd, winien to uczynić najdalej do d. 15 lipca b. r. Tematy mają zawierać ścisłe sformułowanie uchwał proponowanych i treściwe ich uzasadnienie. Referaty drukowane zawczasu uczestnikom zjazdu będą rozdane.

Dotychczas zgłoszono następujące tematy: dr. Kasparek; „O potrzebie troskliwej uprawy prawa międzynarodowego prywatnego i o środkach do tego celu zmierzających“; dr. Dembiński: „Wpływ literatury włoskiej na polskie piśmiennictwo polityczne XVI wieku“; dr. Kleczyński: „O zasadach organizacyi samorządu;“ dr. Krzymuski: „O jawności w procesie karnym;“ dr. Fierich Maurycy: „O granicach swobodnej teoryi dowodowej w procesie cywilnym;“ dr. Milewski Józef: „Reforma prawa spadkowego dla własności ziemskiej“.

Każdy uczestnik zjazdu tylko jeden referat przez siebie zgłoszony, może przedstawić zjazdowi. Porządek ich oznaczy komitet, nie uwłaczając uchwale zgromadzenia. Komitet trzymać się będzie zasady, aby tematy odnosiły się do wszystkich trzech działów naukowych (historycznego, pozytywnego i ekonomicznego), i aby tak miejscowi jak i zamiejscowi uczestnicy uwzględnienie znaleźli.

— **Koło literacko-artystyczne** w dalszym ciągu swego walnego zgromadzenia, dokonało wczoraj wyboru członków zarządu. Wybrani zostali: prezesem dr. Rutowski Tadeusz, wiceprezesem p. Juliusz Starkel, sekretarzem p. Stanisław Pepłowski. Do Wydziału weszli pp.: Antoniewicz Jan, Amborski Jan, Barącz Władysław, Biernacki Mikołaj, Młodnicki Karol, Onyszkiewicz Zdzisław, dr. Pisek Wilhelm, Słoniński Władysław, dr. Tchorznicki Aleksander, Urbański Aureli, Zajączkowski Liberat. Do komisyi rewizyjnej: pp. dr. Goldmann Bernard, Hilary Jaworowski i Schmidt Władysław. Ponieważ wczorajsze zgromadzenie było nadzwyczajnem, przeto powstała wątpliwość czy wybory dokonane ważne są do końca czerwca, czy też na rok cały. Gdy głosowanie rozstrzygnęło nieznaczną większością na korzyść drugiego zapatrywania, przeto zdecydowano, aby pozostawić rozstrzygnięcie tej kwestyi nowo wybranemu wydziałowi.

— **Dla biednej matki** siedmiorga drobnych dzieci, której mąż Cz. popadł z powodu niedostatku w obłąkanie, złożyli dalej na nasze ręce: p. Józef Czernecki, weteran z roku 1831 1 zł.; pni Gucklerowa 1 zł.; pp. Józef W. 1 zł. 40 ct.; P. S. 1 zł.; Dresiński z Rzeszowa 1 zł.; Franciszek Kosiński 1 zł. Na ręce pana Karola Myśliwca w hotelu George'a złożyli na ten sam cel pp.: A. P. 5 zł., B. 2 zł., Charles Voilin 5 zł., Jan hr. Tarnowski 3 zł., Józef Wernicki 1 zł., Antoni Cieślik 1 zł., Józef Wenzel 1 zł., Marcin Drummer 1 zł., Adolf Abrahamowicz 1 zł., Antoni Donigiewicz 1 zł., Maniusia Cieślik 1 zł., J. Gröhser 1 zł., Jan Jazłowiecki 1 zł., Karol Myśliwiec 3 zł., Juliusz Weber 60 ct., N. N. 1 zł.; razem 28 zł. 60 ct.; wreszcie Redakcya *Kuryera Lwowskiego* nadesłała na ten cel kwotę 10 zł., złożoną przez p. Hoffmann, celem doręczenia tejże pani Cz.

— **Program festynu wiosennego**, który się odbędzie dnia 5 czerwca w Praterze wiedeńskim, pod kierownictwem hr. Mikołaja Esterhazy'ego, a na cele dobroczynne, został już ustanowiony. Obejmuje: 1) *Corso* kwiatowe 2.000 powozów. 2) Objazd 20 pojazdów czwórkowych. 3) Ewolucye 100 panów na wierzchowcach. 4) Produkcyę arystokratycznego dyletanta, hr. Huberta de la Rochefoucauld. 5) Pantominę „Dzień w Wiedniu“. 6) Wielki wyścig *par force*, w którym weźmie udział 250 panów. Oprócz tego odbędą się igzyska ludowe, pochód żniwiarzy przy udziale 250 włościan obojej płci z Hainbachu i t. p. Komitet festynu ma swą stałą siedzibę w hotelu „Meissl und Schadn“, gdzie zasięgnąć można wszelkich informacyj oraz wzorów do dekoracyi pojazdów kwiatami.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę — Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 12 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Wiatr południowo-zachodni, średnia temperatura doby około 10°C. stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne, pogodnie, co najwięcej opad chwilowy i wcale nieznaczny.

Najniższa temperatura dziś w nocy była 2·7°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 760·1 mm.

— **Kradzież kosztowności.** Pani hr. Z. D. spostrzegła wczoraj rano, że zginęły jej z toalety brylantowe kolczyki, wartości nad 600 zł., wraz z futeralikiem, a zawiadomiwszy o tem natychmiast policyę, otrzymała w godzinę potem swą stratę. Zawiadomiono o tem bezzwłocznie tutejsze publiczne zakłady zastawnicze, skutkiem czego zatrzymał bank ruski lokajczyka Ferdynanda B., dotąd nieposzlakowanego prowadzenia się, który pojawił się z owemi kolczykami w tym zakładzie, celem ich zastawienia. Przytrzymany, którego odstawiono do c. k. sądu kraj. kar. przywłaszczył sobie ten kosztowny przedmiot, gdy go lokaj poszkodowanej najął do pomocy przy sprzątaniu w pokojach.

— **Przestroga.** Uwijają się tu po domach zamożniejszych dwaj złoczyńcy, czasem razem, a niekiedy pojedynczo, kwestując na mocy podrobionych pisemnych odezw, i to: jednej zaopatrzonej pieczęcią Wydziału krajowego, a drugiej pieczęcią księżnej S. na rzecz wdowy z dziećmi po urzędniku wspomnionej instytucyi krajowej. Jeden z tych oszustów ukradł pod l. 26 przy ulicy Stryjskiej, złoty damski półkryty zegarek, z cienkim złotym krótkim łańcuszkiem, wartości 50 zł.

— **Defraudant.** Dnia 26 marca b. r. zbiegł z Sosnowic, gubernii Piotrkowskiej, pomocnik tamtejszego pocztmistrza, Paweł Smirnow, po okradzeniu poczty w wysokości 733 rubli, i uciekł prawdopodobnie do Galicyi w towarzystwie kobiety już nie młodej, z którą miał zamiar wejść w związek małżeński. Defraudant, którego tutejsze władze poszukują, mówi po rossyjsku, a nieco po polsku.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono nowy płaszcz oficerski, bronzowy, z metalowemi białemi guzikami i sinemi wypustkami, a drugi przenoszony; jeden nowy a drugi przenoszony kabat, dwie ciemno-niebieskie bluzy, spodnie stalowego koloru z czerwonemi wypustkami, siwe sukienne i czerwone kawaleryjskie do butów. Szkoda wynosi przeszło 80 zł. Wannę z białej blachy na drewnianych kółkach, z dnem zardzewiałem. Zgubiono: niklowy zegarek z takimże łańcuszkiem i wisiorkiem z dwóch medalioników; portmonetkę z kwotą 4 zł. 50 ct., na kurytarzu I piętra w teatrze. — Znaleziono krzyżyk podoficerski, znak odbycia 25-letniej służby wojskowej i srebrny pierścionek, na ulicy Łyczakowskiej; książkę służbową i trzy świadectwa służbowe Józefa Kozłowskiego z Buska.

— **Pożar** na obszarze dworskim w Wasiuczynie, pow. rohatyńskiego, zniszczył wszystkie budynki folwarku Olchowa. W płomieniach zginęło 63 sztuk bydła rogatego i 8 sztuk nierogacizny. Strata wynosi około 8.000 zł. — W gminie Zarajsku, powiatu samborskiego, pogorzało 8 gospodarzy, których zabezpieczona przeważnie szkoda wynosi 4538 zł. W obu powyższych wypadkach przyczyną pożaru była, jak się zdaje, nieostrożność, a dochodzenie jest w toku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu: Aleksander Risinger, były dyrektor techniki lwowskiej, w 71 roku życia; tamże znany fabrykant, Jerzy Sigl, założyciel pierwszej w Austryi fabryki lokomotyw i pras drukarskich, komandor orderu Franciszka Józefa, przeżywszy lat 76; w Pradze: generalny dyrektor czeskiej kolei północnej, Jerzy Löw, licząc lat 57; w Londynie: powieściopisarz angielski, James Grant, urodzony w r. 1822.

— **Wielka burza gradowa**, która przed tygodniem srożyła się w Warszawie, według ścisłych raportów policyjnych, zrządziła w tem mieście szkód na 300.000 rubli. W oknach mieszkań i sklepów naliczono 470.000 stłuczonych szyb.

— **Trzęsienia ziemi** w Ameryce. Depesze zaatlantyckie podają bliższe szczegóły o gwałtownych trzęsieniach ziemi, które w ostatnich dniach nawiedziły wiele okolic zachodnich Stanów Unii północno-amerykańskiej oraz Meksyku Na kilka dni przed kataklizmem dawały się uczuwać wyziewy siarki, co w wielu okolicach ostrzegło ludność i skłoniło do opuszczenia domów. Panika panowała w Contreville, Fuscon, Tombston, Phoenix Globe, Benson Guaymas. Koło Fuscon znaczna część gór Santa Catalina wywróciła się, tworząc chmury kurzu. Jezioro, cały akr, zajmujące 10 mil od Tombstone, znikło w 20 minutach. Najwyższy szczyt gór Chivato, zapadł się. W Benson było uderzeń podziemnych 6; powstały dwa nowe wulkany i wybuchają koło Benson i San Jose w Meksyku. W Ures zapadł się kościół i kilka domów runęło. Na Cape Hard wielka przestrzeń ziemi zapadła w wodę zatoki Guaymas. W Nogal i Sabinel runęło kilka domów. Wstrząśnienia trwały od 3 do 8 sekund, postępując falą. — Według depeszy z Madrytu dnia 11 b. m., silne trzęsienie ziemi nawiedziło wyspę Majorkę. Mieszkańcy miasta Palma porzucili domy. Większej szkody jednak nie było.

— **Truciciel.** W Stargardzie, na Pomorzu, stawał w tych dniach przed sądem, właściciel laboratoryum chemicznego Schechtel, pod zarzutem skrytobójczego otrucia dwóch swoich żon. Sąd uznał Schechtla winnym i skazał na karę śmierci.

— **Wielkie oszustwo w Monte-Carlo.** Osławiony dom gry w Monte-Carlo oszukany został na 300.000 fr. w złocie, przez szulerów, którzy podsuwali zręcznie fałszywe karty. Oszuści zabrawszy „zarobione“ pieniądze znikli bez śladu.

— **Na jubileusz królowej Wiktoryi** zamiast księcia Genui, jak to początkowo było postanowionem, włoski dom monarszy reprezentować będzie książę Sabaudyi Amadeusz. Wielkie manewra floty bowiem, które odbywać się będą w tym samym czasie, nie pozwolą księciu Genui udać się do Londynu.

— **Burzliwe posiedzenie** odbyła w tych dniach rada miejska Londynu, zwołana w celu obradowania nad sposobem, w jaki miasto obchodzić ma jubileusz królowej. Jeden z członków rady p. Hicks, zgodnie ze zwyczajem nakazującym, aby omawianie wszelkich spraw, dotyczących rodziny królewskiej, odbyło się przy zamkniętych drzwiach, zażądał, by publiczność opuściła trybuny. Wniosek ten wywował protest; inny członek rady, p. Rogers oświadczył, iż Hicks nie ma prawa wydalać publiczności gdy chodzi o to, aby płacących podatki obarczyć wydatkiem 6.000 fst., które mają być roztrwonione na uroczystości. Inni członkowie rady przemawiali za i przeciw, powstała wielka wrzawa, rzucano sobie wzajemnie obelgi i lord-burmistrz z trudnością przywrócił porządek. Wniosek p. Hicks'a został przyjęty i publiczność mimo gwizdania i sykania zmuszona była opuścić trybuny, a narada odbyła się potajemnie. Niemniej nazajutrz rano już cały świat wiedział, że stolica angielska jubileusz rządów królowej swojej obchodzić będzie olbrzymim balem w Mansion-House.

— **Wybuch na morzu.** Na parowcu „Delta“ podczas jazdy z Antwerpii do Londynu miała miejsce eksplozya kotła, przyczem dziesięciu majtków postradało życie. Z pasażerów nikt szwanku nie poniósł.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Pamiętniki ks. Adama Czartoryskiego.** Paryskie pisma ogłaszają ukazanie się na półkach księgarskich ciekawych pamiętników księcia Adama Czartoryskiego, które szczególniej wśród naszego społeczeństwa obudzą niewątpliwie żywe zajęcie. Jeden z dzienników paryskich zamieszcza obszerny wyjątek z tych pamiętników, zatytułowany: „Śmierć Pawła I.“, opisujący autentycznie wszyskie szczegóły tragicznego zgonu tego monarchy, a zarazem oczyszczający pamięć cesarza Aleksandra I z zarzutu współwiny w barbarzyńskim czynie, zarzutu, którym go obciążyć usiłowano. O sprawie tej pisze ks. Adam Czartoryski co następuje: „Przyszedłszy do siebie po pierwszem strasznem wstrząśnieniu i po następnem obezwładnieniu, uczuł młody cesarz (Aleksander I) nieprzyzwyciężony wstręt do przywódców konspiracyi, szczególnie do tych, których przedstawienia zdołały go przekonać, że zgadzając się z ich planami, nie naraża bynajmniej życia swego ojca na żadne niebezpieczeństwo i że chodzi tylko dla ocalenia Rossyi o złożenie go z urzędu, o zniewolenie go, aby sam złożył ciężar władzy monarszej na rzecz syna, jak tego dali przykład inni monarchowie Europy. Cesarz Aleksander opowiadał mi, że to hrabia Panin pierwszy mówił mu o tem, i cesarz nie przebaczył mu tego nigdy. Panin więcej jak kto inny, zdawał się osobistością przeznaczoną do odegrania ważnej roli w sprawach cesarstwa, posiadał do tego wszystko co było potrzeba: imię głośne w Rossyi, niepospolite zdolności i wiele ambicyi. Pomimo młodego wieku, zrobił już był świetną karyerę.

Hrabia Panin i hrabia Pahlen, promotorowie właściwej konspiracyi, byty to w owym czasie bezzaprzeczenia dwie najdzielniejsze głowy w cesarstwie, w rządzie i u dworu. Wzrok tych ludzi sięgał dalej i głębiej, jak oczy wszystkich członków rady cesarza Pawła, do której oni obydwa wtedy należeli. Porozumieli się wzajemnie i postanowili wciągnąć wielkiego księcia Aleksandra do swoich planów. W samej rzeczy bez zapewnienia się o przyzwoleniu następcy tronu, bez jego potwierdzenia niepodobna było przystąpić do działania dla ludzi przezornych, ktorzy musieli pamiętać o rezultach niebezpiecznego przedsięwzięcia, i o swojem własnem bezpieczeństwie. Zapaleńcy śmiali i gotowi na wszystko szaleńcy, możeby inaczej uczynili. Nie mięszając syna w sprawę detronizacyi ojca, poświęcając się sami, wystawiając na śmierć prawie pewną, byliby bez kwestyi lepiej się zasłużyli tak Rossyi, jak i temu, który powołany do panowania byłby wolnym od wszelkiego nawet pozoru współwiny; ale spisek prowadzony w ten sposób był prawie niewykonalny i wymagał szalonej odwagi. Generał Pahlen, który jako wojskowy i gubernator Petersburga, miał łatwy przystęp do wielkiego księcia, wyprosił u niego tajemną audyencyę dla hrabiego Panina; pierwsze ich widzenie odbyło się w łazience. Panin odmalował młodemu księciu nieszczęśliwy stan Rossyi i te klęski, które ją czekają, jeżeli cesarz Paweł dłużej panować będzie. Starał się przekonać go, że obowiązkiem jego najpierwszym i najświętszym była ojczyzna, że nie wolno mu poświęcać milionów poddanych dziwacznym kaprysom i nieszczęsnemu szaleństwu jednego człowieka, choćby tym człowiekiem był jego ojciec własny; przedstawiał mu, iż życie cesarzowej, jego matki, a przynajmniej jej wolność, jego życie całej rodziny, było zagrożone, z powodu niesłychanej nienawiści, jaką pałał cesarz Paweł do swojej małżonki, z którą się był rozłączył, a nienawiść ta nieukrywana wcale i z dniem każdym potężniejsza lada moment mogła go popchnąć do najokropniejszych ostateczności że chodziło tylko o odebranie mu władzy, o zapobieżenie najstraszniejszych nieszczęściom, jakie spaść miały na kraj i rodzinę i zresztą o zgotowanie jemu samemu spokojniejszej i szczęśliwszej egzystencyi, w której mógłby używać życia, niebędąc w ciągłem niebezpieczeństwie, które mu obecnie groziło; że wreszcie zbawienie Rossyi było w rękach wielkiego księcia, który też powinien przyrzec, iż udzieli poparcia tym, którzy pragną gorąco ratować cesarstwo i dynastyę. To pierwsze posłuchanie podziałało na młodego księcia, ale go nie przekonało. Trzeba było więcej niż sześciu miesięcy, by nareszcie kusiciele wymogli na nim słowo przyzwolenia na to, co zamierzali przeciw jego ojcu. Pahlen, który na pierwszy ogień wysłał Panina, znając jego wymowę, wiedział, że tylko on zdoła stworzyć w duszy księcia argumentami swemi grunt odpowiedni, aby wreszcie go skłonić do rzeczy tak przeciwnej jego uczuciom. Pahlen — powtarzam — po wysłaniu hrabiego Panina do Moskwy, wziął na siebie dalszą sprawę przygotowywania sumienia i przekonania Aleksandra, a czynił to pół słówkami, aluzyami, rozumianemi tylko przez wielkiego księcia, wypowiadanemi ze swobodą żołnierza; która to swoboda stanowiła właściwą i nader zręczną elokwencyę generała. Panin, jak to wspomniałem został wyprawiony z Petersburga do Moskwy nie dla tego, żeby miano przeniknąć jego tajemnicę, ale wskutek jednego z owych częstych podejrzliwych kaprysów Pawła I. Pahlen został sam sa posterunku, pilnując sprawy, i wymógł nareszcie na księciu fatalne przyzwolenie. Ach, jakżeby pożądanem było, gdyby ten młody książę, który zawsze tylko dobra pragnął i miał w sobie tyle warunków do urzeczywistnienia tych pragnień, gdyby on mógł był pozostać zupełnie neatralnym w obec strasznej, nieuniknionej prawie katastrofy, która miała pozbawić życia jego ojca!

Trzeba jednak wyznać, że cesarz Paweł prowadził swoje państwo szybką drogą do nieobliczonych strat, do dezorganizacyi kompletnej sił krajowych, i rządowych. Paweł rządził się porywami, fantazyą, bez porządku, bez myśli o następstwach, jakie ten sposób rządzenia pociągnąć mógł za sobą, jak człowiek, który nie zadaje sobie pracy zastanowić się; który rozkazuje tylko i wymaga, by każdy rozkaz jego był natychmiast wykonany, każda fantazya urzeczywistniona. Wszyscy, to jest wszyscy należący do klasy wyższej, jak wysocy urzędnicy, generałowie, oficerowie, czyli, co znaczy w Rosyi cała myśląca i działająca część narodu, byli mniej więcej przekonani, że cesarz podlega od czasu do czasu zboczeniom umysłowym. Panowanie jego, stało się wreszcie panowaniem grozy. Był nienawidzony nawet za swoje dobre uczynki, gdyż w gruncie rzeczy, w chwilach przytomności, umiał być sprawiedliwym To też nawet, za jego panowania, urzędnicy mniej byli skłonni do nadużyć, okazywali więcej grzeczności, trzymali na wodzy złe skłonności, ale owa sprawiedliwość cesarza prawdziwie ślepa, na oślep też wymierzaną bywała; zawsze namiętna, często kapryśna i okrutna, wiecznie ciężyła nad głowami generałów, oficerów armii, cywilnych urzędników i kazała im nienawidzieć w głębi duszy człowieka, przed którym kamienieli ze zgrozy, a który trzymał ich w ciągłej niepewności co się z nimi stać może. Tak tedy konspiracya od długiego czasu ogólnie przygotowaną była. Wszyscy, rzec można, należeli do niej, uczuciem, życzeniem, ze strachu i przekonania. Każdy był wyczerpany, zmęczony tem życiem złożonem z ciągłych obaw i niepewności. Ten stan niepokoju, cierpień jednostek, bez chwili wytchnienia, stał się w końcu nie do wytrzymania, i musiał sprowadzić katastrofę.

Konspiracya byłaby zapewne odkrytą, gdyby stanowisko generalnego gubernatora w Petersburgu, który rozporządzał załogą i wszelkiemi policyjnemi środkami, nie było w ręku zręcznego człowieka będącego właśnie promotorem i przywódcą spisku. (D. n.)

Z Izby sądowej.

(Zakład zastawnicz)

Obwiniony p. Fortunat Głowacki zeznaje, iż w r. 1882 wstąpił jako bezpłatny wolontaryusz do zakładu zastawniczego i pomagał w robocie biurowej. Później wybrano go do Rady nadzorczej, a wreszcie zaproponowano mu posadę prokurzysty Zakładu, którą przyjął i jako taki od 1 stycznia 1883 począł pobierać miesięcznej płacy 100 zł. Udział jego w Zakładzie wynosił subskrybowanych 100 zł., wpłaconych zrazu 35 zł., później 100 zł. Gdy Gamrat zniknął, domagał się u Rady nadzorczej albo podwyższenia pensyi, za czynności wykonywane przezeń w zastępstwie Gamrata albo likwidacyi Zakładu, sam bowiem nie chciał być dyrektorem Zakładu i mieć całą odpowiedzialność Członek Rady nadzorczej, dr. Krówczyński, polecił mu załatwiać czynności dyrektora i dodał mu

do pomocy p. Sawczyńskiego i wówczas, twierdzi obwiniony, powiedział wyraźnie dr. Krówczyńskiemu, iż będzie to spełniał ale tylko za wynagrodzeniem. Odtąd też pensyę Gamrata wynoszącą miesięcznie 350 zł. rozdzielał między siebie i Sawczyńskiego, asygnując dla siebie 200 zł., dla Sawczyńskiego 150 zł. W asygnatach pensyjnych uwidoczniał wyraźnie po kolei ile któremu z urzędników należy się do wypłaty. Komisya rewizyjna przeglądając w czerwcu r. 1883 asygnaty kasowe, miała w ręku i te asygnaty, jednakże nie poczyniła żadnych uwag. Obwiniony został więc upewniony w swem mniemaniu, iż słusznie dzieli się pensyą Gamrata z Sawczyńskim. Również i Walne Zgromadzenie nie podniosło żadnego zarzutu z tego powodu.

Co do zarzutu podniesionego przez akt oskarżenia o zaniechaniu zgłoszenia upadłości Zakładu, oświadcza obwiniony, iż nie czuł się do tego upoważnionym i kompetentnym jako prokurzysta Zakładu i chwilowy zastępca Gamrata, wcale w rejestrze handlowym nie zapisany. Doniósł tylko Walnemu Zgromadzeniu o złym stanie Zakładu, a reszta nie należała do niego.

Na stosowne pytanie zast. prok. dr. Sumpera zeznaje obwiniony, iż relombardowanie zastawów odbywało się w Zakładzie od dawna, szczególniej wówczas, gdy w kasie był brak gotówki.

Przewodniczący zarządza odczytanie protokołów posiedzeń Rady nadzorczej komisyi specyalnej i t. p. aktów odnoszących się do r. 1883, 1884, 1885, aż do zamknięcia Zakładu.

Zast. prok dr. Sumper zapytuje znawców rachunkowych, pp. Winiarza i Terenkoczego o istotne, z ksiąg wynikające i w nich widoczne, przyczyny upadku Zakładu zastawniczego.

Ci podają jako przyczyny: wysokie koszta administracyi Zakładu i lekkomyślne udzielanie kredytu osobom na kredyt nie zasługującym, a udzielanie tego kredytu takie, iż już kilka podobnych zaliczek przenosiło połowę majątku zakładowego, co według ustawy prowadziło do ruiny Zakładu.

Nz zapytanie obr. dr. Ostrożyńskiego oświadczają znawcy, iż Zakład według ksiąg był w r. 1883 jeszcze aktywnym, skoro się jednak zważy bezwartościowość niektórych pozycyj bilansu ówczesnego — o czem jednak wówczas nie wiedziano — Zakład był już wówczas dojrzałym do likwidacyi.

Na stosowne zapytanie obr. dr. Góreckiego oświadczają znawcy, iż wątpliwej wartości pozycye bilansu datują się z czasów przed wstąpieniem F. Głowackiego do Zakładu.

Na zapytanie obr. dr. Ostrożyńskiego oświadczają dalej znawcy, iż księgi Zakładu były całkiem porządnie prowadzone, a bilansa układane istotnie na podstawie ksiąg.

Na zapytanie obrońcy dr. Ostrożyńskiego, zeznaje F. Głowacki, iż Zakładem rządził zawsze Gamrat, który Kruszewskiego lekceważył tak, iż wynikały między nimi ciągłe nieporozumienia. Dalej zeznaje, iż Kruszewski chciał się raz z Gamratem rozrachować co do swoich zaległości, ale Gamrat nie chciał się na to zgodzić.

Przystąpiono do przesłuchania świadków.

Pierwszy świadek Ludwik Goetz, ur. we Lwowie, liczący lat 40, stanu wolnego, urzędnik Tow. zaliczk. w Radziechowie, zeznaje po zaprzysiężeniu, iż wstąpił do Zakładu zastawniczego jako prowadzący księgi w r. 1877 poczem posunął się w r. 1880 na posadę kasyera w miejsce ustępującego dyr. i kas. J. Kruszewskiego. Świadek wyjaśnia istotę bonów, a na stosowne dalsze zapytanie zeznaje, iż bony J. Kruszewskiego miewał w swej kasie, jużto mniejsze bony na wykup zastawów wydanych na zlecenie J. Kruszewskiego, który jak świadek słyszał zawsze, kazał biednym ludziom wydawać z litości zastawy obciążając należącą się za nie kwotą swój własny rachunek, jużto bony większe, a między innemi, bon wystawiony przez J. Kruszewskiego na 800 zł., które pobrał z kasy Gamrat. Dalej zeznaje świadek, iż asygnaty pensyjne były dla dyrektorów i urzędników imiennie wyszczególniane, dalej, że relombardowanie zastawów działo się dopiero w ostatnich czasach istnienia Zakładu, wreszcie słyszał świadek o malwersacyach Postępskiego ale szczegółów bliższych nie zna.

Zapytany w sprawie wyjęcia z kasy przez Józ. Kruszewskiego, koperty z bonami na 1600 do 1700 zł. zeznaje świadek, iż J. Kruszewski miał w kasie kopertę z bonami, na której wyrażoną była ogólna suma ich wartości. Józ. Kruszewski zażądał wydania tej koperty, celem spłacenia, udał się do biura dyrekcyi poczem odniósł mu inną kopertę z wyrażoną na wierzchu sumą ogólną mniejszą od poprzedniej o tyle, ile równocześnie wręczył świadkowi tytułem opłaty gotówką t. j. coś o 95—96 zł. Koperta ta była dla niego jako dla kasyera nowym bonem. Świadek nawet zaglądnął wówczas do koperty i widział ów rachunek na 1650 zł. włożony przez Józ. Kruszewskiego — który też, gdy mu go przewodniczący trybunału pokazuje, świadek poznaje Na ponowne zapytanie przez przewodniczącego trybunału, czy świadek widział wówczas, gdy Kruszewski przyniósł mu tę kopertę z rachunkiem, treść tej koperty, świadek stanowczo twierdzi: tak, widziałem. Przewodniczący zwraca uwagę świadka, iż w śledztwie zeznawał przeciwnie i na wniosek zast. prok. dra Sumpera odczytuje tenże odnośny ustęp protokołu śledztwa. Świadek twierdzi stanowczo po raz trzeci, że rachunek ów t. j. treść koperty widział wówczas z wszelką pewnością Wreszcie zeznaje świadek, iż asygnatę na 7100 zł. (dla Bondin'a) otrzymał do kasy, ale jej nie wypłacał.

Dalszy świadek Karol Bielański, ur. w Kolbuszowej, licz. 57 lat wieku, żonaty, zeznaje po zaprzysiężeniu, iż był funkcyonaryuszem Zakładu od r. 1882 do r. 1886 i objął po ustąpieniu prowadzącego księgi Majewskiego po nim posadę. Dalej zeznaje świadek, iż robił bilans i uzupełniał księgi niedokończone przez Majewskiego. Asygnaty pensyjne były imienne. W ostatnich czasach istnienia Zakładu przyjmowano wkładki tylko w formie depozytów. Brakowi gotówki w końcu zapobiegano relombardowaniem zastawów, chodziło bowiem rzekomo tylko o przetrzymanie paru miesięcy, gdyż różne instytucye traktować miały o sanacyę Zakładu, a nawet niektóre osoby prywatne np p. Kemplicz zapowiadał pomoc 20.000 zł. Dalej zeznaje świadek, iż Gamrat z Kruszewskim żyli w naprężeniu, a nawet jeden chciał drugiego wysadzić z Zakładu. Rozdział pensyi Gamrata na Sawczyńskiego i Głowackiego uważali wszyscy za słuszny. Wreszcie zeznaje świadek, iż Głowacki na Walnem Zgromadzeniu oświadczył wyraźnie, aby go zwolniono z obowiązków, gdyż ma nieprzyjemności ze strony rodziny zbiegłego Gamrata, która zarzuca mu zabieranie należącej się jej pensyi po Gamracie.

Na tem zakończono trzeci dzień rozprawy.

OSTATNIA POCZTA

Centralny komitet krajowy

dla przyjęcia Najdostojniejszego Następcy Tronu w Galicyi.

(Pierwsze posiedzenie).

[x.] Krajowy komitet centralny dla przygotowania przyjęcia Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Rudolfa odbył wczoraj, w południe, w Wydziale krajowym pierwsze posiedzenie. Byli obecni: Ksiądz Arcybiskup Seweryn Morawski; zastępca Marszałka krajowego ksiądz Metropolita Sylwester Sembratowicz; ksiądz Arcybiskup Izaak Issakowicz; ks. biskup Julian Pełesz; JW. Prezydent Namiestnictwa Loebl; Prezydenci miast stołecznych: Lwowa i Krakowa, Edmund Mochnacki i dr. Feliks Szlachtowski, członkowie wydziału krajowego: hr. Władysław Badeni, radca Bereźnicki Teofil, dr. Franciszek Hoszard i zastępca wydziału krajowego dr. Alojzy Rybicki, J. Magnif. rektor uniwersytetu lwowskiego dr. Tadeusz Pilat, posłowie na sejm krajowy: J. E. książe Adam Sapieha, Artur hr. Potocki, radca dworu Kazimierz hr. Badeni; hr. Antoni Golejewski; Stanisław Brykczyński; hr. Męciński Józef; Julian Korytowski; Stanisław Homolacs z Krakowa; prof. dr. Izydor Szaraniewicz; prof. Juljan Zacharjewicz; Henryk Rodakowski; dyrektorowie: dr. Zdzisław Marchwicki i Franciszek Zima; kaznodzieja dr. Bernard Löwenstein; wreszcie pp. Józef Kellermann i Samuel Horowitz. JW. Marszałek powołał na sekretarza komitetu p. Jana Antoniewicza, sekretarza wydziału krajowego.

Posiedzenie zagaił JW. hr. Marszałek krajowy, udzielając telegraficzną wiadomość, otrzymana z Wiednia, iż Najdost. Następca Tronu, wraz z Najd. Małżonką, Arcyksiężną Stefania, przybędzie do Krakowa dnia 28go czerwca z rana; z Krakowa zaś, Jego Ces. Wysokość uda się w dalszą podróż po kraju.

Hr. Marszałek krajowy przypomniał uchwałę sejmową, dającą wyraz uczuciom dynastycznym kraju, i dodał, że Wydział krajowy, nie chcąc brać na siebie wyłącznej decyzyi w sprawie przyjęcia Najdost Gości, udał się po radę, wskazówki i współdziałanie do grona obywateli, których do centralnego kraj. komitetu zaprosił.

Imieniem Wydziału krajowego zabrał głos członek Wydz. kraj., hr. Władysław Badeni:

Punktem wyjścia dla Wydziału kraj. do podjęcia przygotowań. mających na celu przyjęcie JCW. Następcy Tronu, była uchwała Sejmu krajowego. Uchwałą tą polecono Wydziałowi kraj. zająć się przyjęciem i poczynić wydatki, jakie uzna za stosowne. Hr. Wład. Badeni zaznaczył, iż przyjęcie to musi, w myśl uchwały sejmowej, być tego rodzaju, że Najd. Arcyksięcia przyjmie kraj, a gospodarzem jest Wydział krajowy. Dlatego potrzebnem jest współdziałanie Rządu, od którego Wydział kraj. zasięgać będzie informacyi co do programu podróży Najd. Gości, nawzajem c. k. Rząd od Wydziału krajowego będzie mógł powziąć wiadomość o programie przyjęcia. Wobec tego, że do urządzenia przyjęcia potrzebnem jest wyasygnowanie pewnej kwoty z funduszu krajowego, przez Sejm uchwalonej, przeto Wydział kraj. będzie zatwierdzał programy przyjęcia przez reprezentacye powiatów i miast, zamierzających korzystać z funduszu krajowego. Wroszcie wniósł hr. W. Badeni potrzebę wybrania subkomitetu.

JW. Prezydent Löbl oświadczył, iż na razie wstrzymać się należy z rozsyłaniem zaproszeń do reprezentacyi powiatów i miast, gdyż komitet nie uchwala programu podróży, tylko program przyjęcia.

Książę Adam Sapieha podniósł, że punktem wyjścia, przy urządzeniu przyjęcia, powinny być słowa Najjaśniejszego Pana, że Jego Ces. Wysokość przybędzie, aby kraj nasz poznać, ztąd zadaniem komitetu powinno być naradzenie się, co i w jaki sposób uważa za potrzebne okazać J. C. Wys.

Hr. Marszałek krajowy nadmienił, że jakkolwiek szczegółowy program podróży jeszcze nie jest wiadomy, to jednak zdaje się być pewnem, że Arcyksiążę dotknie w swej podróży następujących miejscowości: Kraków, Wieliczka, Tarnów. Łańcut, Przemyśl, Lwów, Tarnopol i Kołomyja"; co do tych zatem miejscowości możnaby radzić nad programem przyjęcia.

W skutek tej uwagi komitet zastanowił się nad urządzeniem przyjęcia w powyższych miejscowościach w porządku powyżej podanym, przedtem jednak na wniosek ks. Ad. Sapiehy komitet uchwalił jednomyślnie przez powstanie uprosić J. W. hr. Marszałka krajowego, iżby przez cały czas pobytu Najd. Arcks. w naszym kraju — o ile możności - był jego nieodstępnym towarzyszem.

Co do Krakowa pp. hr. Artur Potocki i dr. Szlachtowski podali dość szczegółowo naszkicowany program, co do Lwowa zaś p. prezyd. Mochnacki oświadczył, że przed wyborem komitetu lokalnego, naznaczonym właśnie na dzisiejsze posiedzenie Rady miejskiej, nie może nawet naszkicować programu przyjęcia, że jednak wskazówki przez komitet centr. udzielone bierze *ad referendum*, a uchwały komitetu lokalnego, skoro tylko zapadną, zakomunikuje bezzwłocznie Wydz. kraj. Pomimo tego oświadczenia uchwalono jednak w zasadzie, że jest do życzenia, aby przyjęcie Najd. Arcyksięcia w apartamentach Marszałkowskich mogło być połączonem z festynem ludowym, urządzonym przez miasto w ogrodzie Jezuickim. Następnie uchwalono objawić życzenie, ażeby miasta i powiaty, zamierzające podejmować od siebie Jego Ces. Wysokość zastosowywały się do wskazówek komitetu centralnego i Wydz. kraj. tudzież że subwencya z fund. kraj. udzieloną im być może tylko o tyle, o ileby uroczystości przez nich urządzane, wychodziły z ram lokalnych a nabierały cech krajowych.

Na wniosek ks. A. Sapiehy powzięto uchwałę, aby obydwa główne miasta kraju starały się o ile możności przedstawić Najd. Arcyksięciu — obraz przemysłu, jaki u nich faktycznie istnieje, a w szczególności, ażeby przemysł przez kraj subwencyonowany był Jego Ces. Wys. przedstawiony. Na wniosek hr. Męcińskiego postanowiono, aby każdy Prezes Rady powiatowej był z góry zawiadomiony o dniu i o miejscu, w którym ma się stawić wraz z Repr. pow. dla powitania Dostojnego Gościa, przyczem ma być wyrażone życzenie, aby deputacye te były jak najliczniejsze i aby jak najsilniej były otoczone reprezentacyami gmin.

Dłuższa dyskusya rozwinęła się nad programem przyjęcia Najd. Arcyksięcia w Tarnopolu, przedstawionym przez Prezesa Rady pow. Jul. Korytowskiego, a mianowicie nad projektowaną w Tarnopolu wystawą etnograficzną. Co do tego punktu uchwalono wreszcie na wniosek ks. A. Sapiehy, urządzić wystawę przemysłu ludowego oraz zabawę ludową w strojach narodowych i udzielić na cel przyjęcia Najd. Gośc a w Tarnopolu, subwencyę z fund. kraj. pozostawiając oznaczenie szczegółów przyjęcia tudzież cyfrę subwencyi Wydz. krajowemu, w porozumieniu z subkomitetem i komitem lokalnym.

Zwrócono dalej uwagę na potrzebę uporządkowania tych dróg gminnych, któremi J. C. W. w swej podróży przejeżdżać będzie a w szczególności na drogi: Brody-Majdan-Pieniaki-Łukawica. Na ten cel uchwalono subwencyę tudzież pomoc sił technicznych Wydz. kraj. jeżeli się potrzebną okaże.

Postanowiono w stosownej chwili zaprosić do komitetu: p. St. Szczepanowskiego, dla pomocy przy przyjęciu w Słobodzie Rungurskiej. Wreszcie przystąpiono do wyboru subkomitetu i przez aklamacyę wybrano: pp. Artura hr. Potockiego; Adama ks. Sapiehę; Kazimierza hr. Badeniego; Jul. Zacharjewicza; dr. Zdz. Marchwickiego; Edm. Mochnackiego; dr. Schlachtowskiego; Henryka Rodakowskiego; dr. Izydora Szaraniewicza i Referenta członka Wydz. krajowego hr. Wład. Badeniego.

Posiedzenie komitetu centralnego skończyło się około godziny 4tej.

Wieczorem o godzinie 8mej, rozpoczęły się w sali dolnej Wydziału krajowego, pod przewodnictwem JW. hr. Marszałka krajowego obrady subkomitetu, wybranego na posiedzeniu komitetu centralnego. Z członków subkomitetu obecni byli wszyscy wybrani, z wyjątkiem p. Juliana Zacharjewicza i dra. Izydora Szaraniewicza, którzy z powodu przeszkód przybyć nie mogli

Na posiedzeniu subkomitetu powzięto następujące uchwały:

1) Przewodniczącym subkomitetu jest hr. Marszałek krajowy; w razie gdyby dla przeszkód przewodniczyć nie mógł, działać będzie jako jego zastępca, członek Wydziału krajowego, umyślnie w tym celu przez hr. Marszałka powołany;

2) O każdem posiedzeniu subkomitetu, zawiadamiać należy JE. p. Namiestnika i JW. Prezydenta Loebla z prośbą, iżby raczyli brać udział w naradach;

3) Doradzić Wydziałowi krajowemu, iżby, skoro będzie wiadomym szczegółowy program podróży Jego Ces. Wysokości, rozesłał okólnik do ordynaryatów i Reprezentacyj powiatowych, z zakomunikowaniem programu podróży a oraz z informacyą, gdzie się mają przedstawić Najd. Arcyksięciu, tudzież z zaproszeniem, aby jawili się jak najliczniej w czasie pobytu w Krakowie i we Lwowie.

4) Następnie uchwalono wysłać okólnik do Reprezentacyi tych powiatów, w których obrębie pociąg dworski się zatrzyma z wezwaniem do zawiązania komitetów lokalnych.

5) Omówiono następnie szczegółowo program przyjęcia w Krakowie i we Lwowie;

6) Na prośbę obecnego prezesa rady pow. Tarnopolskiej. p. Jul. Korytowskiego, uchwalono zalecić Wydz. kraj. aby na cele przyjęcia w Tarnopolu otworzył radzie pow. Tarnopolskiej kredyt do wysokości 5000 zł. z fund. kraj.

7) Następne posiedzenie subkomitetu zwołane zostanie skoro Reprezentacye Lwowa i Krakowa, uchwalą szczegółowy program przyjęcia.

Posiedzenie zakończono o godzinie 11 w nocy.

Komitet, wybrany przez Radę miejską krakowską dla ułożenia i przeprowadzenia programu przyjęcia Arcyks. Najd. Rudolfa w Krakowie, odbył wczoraj o godzinie 5tej po południu posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Szlachtowskiego. Na posiedzeniu obecni: prof, dr. Zoll, dr. F. Jakubowski, Muczkowski, Mendelsburg, dr. Weigel, Matusiński, Zaremba, Rehman, Knaus, dr. Hajdukiewicz, dr. Jordan, Armółowicz. prof. dr. Domański, Wenzl, Niedziałkowski, dyrektor budownictwa miejskiego i Eminowicz, naczelnik straży pożarnej. Na wstępie Prezydent odczytał pismo Wydziału kraj., że zawiązanym został komitet krajowy dla ułożenia programu przyjęcia Następcy tronu, a do komitetu tego Wydział krajowy zaprasza prezydenta miasta, upraszając go zarazem, aby w Krakowie zawiązał komitet filialny, któryby w porozumieniu i łączności z komitetem centralnym, zajął się ułożeniem i zarządzeniem szczegółów przyjęcia w Krakowie. W obec faktu, że komitet krakowski jest tylko filią komitetu krajowego a ten ostatni jeszcze ogólnego programu nie ułożył, uznał komitet krakowski za stosowne przeprowadzić na razie tylko ukonstytuowanie się. Zgodzono się, aby komitet podzielił się na 3 komisye: 1) recepcyjną, 2) dekoracyjną i 3) porządku. Do komisyi recepcyjnej wybrani zostali pp: Dr. Jordan, prof. dr. Zoll, dr. Weigel, dr. F. Jakubowski; do komisyi dekoracyjnej pp: Zaremba, Knaus, Matusiński, Rzewuski, wiceprezydent Friedlein, Wenzl, Kwiatkowski Jan, Niedziałkowski, Eminowicz, Dąbrowski; do komisyi porządki pp: prof. dr. Domański. Muczkowski, Mendelsburg, Dr. Hajdukiewicz, Armółowicz, wiceprezydet dr. Schmidt. Komitet uwzględnił wreszcie prośbę p. Rehmana, iż do komitu z powodu rozlicznych zajęć należeć nie może.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przyjmował przedwczoraj, na dłuższem posłuchaniu, p. Prezesa gabinetu hr. Taffego.

Przedwczoraj przybyli do Wiednia: hr. Alfred Potocki z Paryża i c. k. poseł przy dworze bawarskim hr. Deym.

Hr. Juliusz Andrassy udał się z Wiednia z powrotem do Pesztu.

Tegoroczne jesienne wielkie manewry odbędą się w połowie września w obrębie VII i XII korpusu (temeszwarskiego i hermansztadzkiego), na które przybędzie Najj. Pan i Najd. Arcyksiążę Albrecht.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. w dalszym ciągu dyskusyi nad budżetem ministerswa oświecenia, przy tytule „subwencya dla technologicznego muzeum w Wiedniu" proponował dep. Lueger upaństwowienie tego muzeum. Po przemówieniu pp. Matscheka, Wrabetza i Exnera, został ten tytuł przyjęty.

Tytuł „statystyczna komisya centralna"

przyjęto po krótkiej dyskusyi; zaś tytuły „państwowy zakład geologiczny“ i „centralna stacya meteorologiczna“ bez dyskusyi.

Przy tytule „sztuka i cele archeologiczne„ podniósł dep. Polak znaczenie rodziny Auerspergów w historyi Krainy, oraz zasługi Antoniego Auersperga około Krainy i proponował, aby wezwać Rząd, iżby na koszt państwa, patryocie austryackiemu i poecie Auerspergowi, postawiony został godny pomnik w Lublanie, jego ojczystem mieście. Wniosek ten został poparty. Powyższy tytuł przyjęto.

Dalszy przebieg dyskusyi streszcza dzisiejsza depesza wiedeńska.

W kołach parlamentarnych utrzymują, iż z pomocą dziennych posiedzeń powiedzie się załatwić rozprawy budżetowe do 20 b. m.

Presse donosi, iż ze względu na to, iż zredagowanie przepisów wykonawczych i instrukcyj dla noweli cłowej zajmie nieco czasu, zostanie władzom cłowym urzędownie zakomunikowaną nowela cłowa, aby te mogły bezwarunkowo już z dniem 1 czerwca sprawować swe czynności na podstawie noweli, tak jak ona wyszła z obrad obu parlamentów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 maja. (*Tel. pryw.*) Według najnowszych dyspozycyj Najj. Pani powróci do Wiednia dnia 16 bież. m.

Wiedeń, 12 maja. Według dzisiejszego biuletynu, polepszenie w stanie zdrowia Jej c. i kr. Wysokości Arcyksiężny Maryi jest trwałe.

Wiedeń, 12 maja. W dalszym ciągu wczorajszej południowej dyskusyi szczegółowej nad budżetem Ministerstwa oświaty i wyznań (*Patrz „Ostatnią Pocztę“*) przy tytule „potrzeby funduszu religijnego“, dep. Pichler podnosił zażalenia, iż duchowieństwo w północnych Czechach nie popiera narodowych dążności ludności niemieckiej.

Deput. Pscheider zastanawiał się nad nowem obliczeniem kongruy które, zdaniem mowcy, zmniejsza płace licznych duchownych.

Pan Minister dr. Gautsch oświadczył, iż nowe obliczenie kongruy ma na celu osiągnięcie jednolitości w płacach, i że jest ono najzupełniej zgodne z ustawą. Jeżeli niektórzy duchowni coś stracili, to inni za to zyskali. W każdym razie osiągnięto pewne wyrównanie płac (*oklaski*).

Po przemówieniu kilku jeszcze deputowanych, przyjęto tak ten tytuł, jak i tytuły 11, 12 i 13 zgodnie z przedłożeniem rządowem.

Wiedeń, 12 maja. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Izba obradowała nad tytułem „Uniwersytety“.

Dep. Luzzato przemawiał za urządzeniem uniwersytetu włoskiego w Tryeście.

Dep. Pscheider oświadczył, iż Kościół nie może nigdy zrzec się prawa wywierania wpływu na szkołę.

Dep. Menger wyraził niezadowolenie z powodu objawiających się tendencyj utrudniania młodzieży napływu do uniwersytetów, oświadczył, iż byłoby pożądanem uchylenie podziału szkół średnich, podniósł kwestyę nauki języków słowiańskich w szkołach niemieckich, a w końcu zastanawiał się nad temi reformami, które byłyby pożądane na wydziałach prawniczym i medycznym.

Prezydent dr. Smolka przywołał mowcę do porządku z powodu wyrażenia ubolewania, iż książęta Kościoła opuścili lud niemiecki Austryi w jego najcięższych walkach.

Pan Minister dr. Gautsch oświadczył, iż zamierzone zarządzenia Ministerstwa oświaty mają wprawdzie na celu uchylenie przepełnienia w wyższych zakładach naukowych, w żadnym jednak razie nie dążą do utrudnienia studyów. Co się tyczy prawniczych studyów, to wiele życzeń wypowiedzianych w tej mierze przez dep. Mengera schodzi się z intencyami p. Ministra oświaty. Stosunki na wydziale medycznym w Wiedniu nie są wprawdzie niesłychanie godne ubolewania, w każdym jednak razie wymagają naprawy. Jednakże, nawet w takim razie, gdyby Państwo dostarczyło lokalów dla 2600 studentów, zabrakłoby niezbędnych dla nauki materyałów. Zarząd oświaty publicznej nie chce działać tylko negatywnie lecz także pozytywnie. W każdym jednak razie wydaje się potrzebnem pewne ograniczenie w zapisach młodzieży. Rząd przeprowadzi reformy, lecz z uwzględnieniem stanu umiejętności i znaczenia uniwersytetów. (*Oklaski po prawicy*). Następnie zamknięto dyskusyę a zabrał głos przeciw tytułowi generalny dep. Beer. Oświadczył się on przeciw przeniesieniu nauk przyrodniczych do gimnazyum, i przeciw przedłużeniu studyów gimnazyalnych z lat 8 na 9. Mowca zalecał przezorność przy reformie wydziału prawniczego i domagał się utrzymania na dotychczasowym stopniu dobrze zasłużonej reputacyi, jakiej używa w świecie szkoła medyczna w Wiedniu.

Tytuł „uniwersytety“ został przyjęty.

Deput. Schönerer i towarzysze wnieśli interpelacyę co do śledztwa dyscyplinarnego przeciw tym studentom uniwersytetu wiedeńskiego, którzy wystosowali pismo dziękczynne do dep. prof. Tomaszczuka z powodu jego mowy, wypowiedzianej wśród rozpraw budżetowych.

Wiedeń, 12 maja. Kilkuset studentów tutejszego uniwersytetu, urządziło wczoraj wieczorem hałaśliwą demonstracyę przed mieszkaniem prof. Maassena. Policya rozproszyła ekscedentów, z których pięciu aresztowała. Dzisiaj wstrzymano wszystkie odczyty na wydziale prawniczym. Gdyby demonstracye miały się powtórzyć, zamknięcie wydziału prawniczego stałoby się prawdopodobnie nieodzownem.

Wiedeń, 12 maja. (*Tel. pryw.*) Cała prasa, bez żadnego wyjątku nagania surowo wczorajsze demonstracye studentów przed pomieszkaniem prof. Maassena.

Wiedeń, 12 maja. (*Tel. pryw.*) Tutejsze dzienniki przywiązują szczególniejsze polityczne znaczenie do ostatniego posłuchania ambasadora Nelidowa u sułtana.

Wiedeń, 12 maja Deputacya studentów tutejszego uniwersytetu zawiadomiła rektora iż postanowiła sama utrzymać porządek na uniwersytecie i powstrzymać demonstracye.

Lublana, 12 maja. Wczoraj przed południem wybuchł w rafineryi saletry w fabryce prochu w Stein pożar, który po kilkugodzinnych wysileniach własnej i sąsiednich straży pożarnych, udało się zlokalizować. Nikt z ludzi nie zginął.

Berlin, 12 maja. *Biuro Wolfa* oświadcza, na podstawie informacyi ze źródła autentycznego, iż rząd dalekim jest od myśli wnoszenia ustawy o zamykaniu granicy dla przywozu zboża.

Parlament przekazał projekt o opodatkowaniu wódki komisyi, złożonej z 28 członków.

Florencya, 12 maja. Król z następcą tronu przybyli tu wczoraj w południe. Królowa przybędzie po południu.

Sofia, 12 maja. Termin zwołania Izby jeszcze nie oznaczony, prawdopodobnie nie będzie zwołane zwyczajne, ale wielkie zgromadzenie narodowe. Według doniesień dzienników pogłoski o nieporozumieniach między pojedynczymi ministrami a regencyą są nieprawdziwe.

Belgrad, 12 maja. Królowa wraz z królewiczem odpłynęła dzisiaj z rana osobnym parowcem do Turn-Sewerinu, zkąd koleją żelazną uda się w dalszą podróż. Król i ministrowie odprowadzili królowę na pokład okrętu.

Belgrad, 12 maja. (*Tel. pryw.*) W kołach tutejszych oczekują dzisiaj ostatecznej decyzyi w sprawie przesilenia ministeryalnego.

Rzym, 12 maja. W Catania i Palermo wybuchło wielkie przesilenie handlowe. Aresztowano dwóch kupców, którzy puścili w obieg sfałszowane weksle na sumę miliona lirów.

Berlin, 12 maja (*Tel. pryw.*) Biskup Kopp, jak się dowiadują dzienniki, miał dłuższą konferencyę z ministrem wyznań w kwestyi powrotu zakonów duchownych.

Paryż, 12 maja. Prezes ministerstwa Goblet ponowił w komisyi budżetowej oświadczenia o projektach oszczędności, oświadczył jednak zarazem gotowość zbadania wspólnie z komisyą, czy byłyby jeszcze możliwe większe oszczędności. Skoro Goblet opuścił posiedzenie, oświadczyła komisya 25 głosami przeciw 5, że zaproponowane oszczędności uważa za niedostateczne i wezwała rząd, ażeby zechciał zaproponować nowe wnioski.

Paryż, 12 maja. Wczorajszą uchwałę komisyi budżetowej poczytują za zupełne zerwanie z gabinetem. Dzienniki uważają za prawdopodobne przesilenie ministeryalne.

Bukareszt, 12 maja. Królowa serbska przybędzie tu w piątek, *incognito*, na dwudniowy pobyt. Obiega pogłoska o nastąpić mającej zmianie gabinetu. Bratiano ma zatrzymać prezydyum bez teki; Radu Michai objąć ma sprawy wewnętrzne, Aurelian roboty publiczne, a Gheor Ghian rolnictwo.

Barcelona, 12 maja. Otwarcie międzynarodowej wystawy odroczono do 8 kwietnia 1888 r.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 11 maja 1887.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	205	50	208	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		221	50	224	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		284	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.		99	15	100	15
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .		101	60	102	60
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.		96	—	97	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.		100	55	101	55
„ „ „ 4 pr, w. a.		95	50	96	50
„ „ „ 5pr. los. w 37 l.		100	55	101	55
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.		92	50	93	50
„ „ 4½ prc. „ „ 52		99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56		92	—	93	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi			47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi			41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.			—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.		104	50	105	50
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.		100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi . .					
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa . . .		16	—	18	—
„ „ Stanisławowa .		28	50	31	—
6. Monety					
Dukat holenderski		5	89	6	—
Dukat cesarski		5	92	6	04
Napoleondor		10	02	10	12
Półimperyał		10	34	10	45
Rubel rossyjski srebrny . . .		1	54	1	64
„ „ papierowy . .		1	10¾	1	12¾
110 marek niemieckich . . .		61	75	62	45

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 10 maja 1887.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.20	81.40
luty-sierpień	81.25	81.40
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.35	82.55
kwiecień-październik	82.55	82.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	128.—	129.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	135.40	135.80
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	136.50	137.—
„ „ 1864 po 100 złr.	165.75	166.25
„ „ 1864 po 50 złr.	164.75	165 25
Renty Com. po 42 litr. austr. . . .	159.75	160.25
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	96.95	97.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	111.90	112.10
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.25	105.—
Galicyi	104.70	105.40
Niższej Austyi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.60	105.20
Węgier	104.80	105.40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104.—	104.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	279.—	279.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	545.—	550.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	231.—	231.25
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	876.—	878.—
Kol. Albrechta a 209 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	344.—	346.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k. . . .	2453	2458
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. . .	205.74	206.25
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	222.50	223.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	226.25	226.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	73 50	74.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	169.50	170.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.40
„ „ „ premiowe po 3 prc.	101.—	101.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.50	102.25
„ „ „ „ w 36 l. 6½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	95.50	96.30
„ „ „ „ „ po 5 prc. . .	100.90	101 25
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.90	101.25
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 52½ l.	96.—	97.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc.	105.—	106.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	100.75	101.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc. . .	101.50	102.10
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	—.—	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	100.75	101 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	100.25	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	100.25	100.75
„ po 100 zł. w. a. . .	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.70	101.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	100.25	100.75
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	82.—	82.40
z r. 1884 . .	89.50	90.—
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.20	101.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. .	175.—	175.50
Clarego po 40 zł. m. k.	44.25	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	113.75	114.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.—	17.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	19.25	19.75
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.25	49.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	43.75	44.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	14.40	14.70
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.10	9.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.—	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	57.50	58.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	55.75	56 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	31.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	137.50
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.25	36.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	43.75	44 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.95	127.25
Paryż za 100 ft.	50.32.½	50.37.½

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.98.—	6.—
„ pełnej wagi	5.93.½	5.95.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.05.—	10.06.—
Rossyjski imperyał	10.37.—	10.39.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 11 maja 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	45
„ „ „ w srebrze . .	82	60
Renta w złocie	112	—
5 prc. austr. renta marcowa	97	05
Akcye banku wiedeńskiego	876	—
„ „ kredytowego	280	70
Londyn	127	—
Napoleondor	10	05
Dukat cesarski men.	5	97
100 marek niemieckich	62	27½

L. 3432. (3506 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi a to: 19 rat pożyczkowych po 6 zł. z pn., odbędzie się w tutejszem zabudowaniu sądowem, w dniu 7 czerwca, 5 lipca, 8 sierpnia 1887, publiczna przymusowa sprzedaż realności w Olchowej położonej, wyk. hip. nr. 46 ks. gr. gm. Olchowa objętej, Antoniego Stacha własnej.

Cena wywołania stanowi 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, 9 kwietnia 1887.

L. 2734. (3513 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że 7 czerwca 1887, o godzinie 11 rano przedsięweźmie licytacyjną sprzedaż realności pod lk. 87 w Horbaczach położonej, do Maryi Romańskiej należącej, celem zaspokojenia wierzytelności ogólnego rolniczo-kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny w ilości 302 zł. 40 ct. i 12 zł. 43 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania i szacunkowa wynosi 400 zł., a poręczne 20 zł.

W terminie tym realność rzeczona sprzedaną zostanie także niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, wykaz hipoteczny i odnośne akta przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, dnia 27 marca 1887.

L. 1698. (5493 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 150 zł. wa. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 49 gm. kat. Pierzchów objętej, Ignacego Kostucha, Maryanny Konieczn ej i Małgorzaty Kostuchowej własnej, na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce, w jednym terminie, dnia 8 czerwca 1887, o godzinie 11tej rano, w tutejszym sądzie.

Cena wywołania tej realności wynosi 639 zł.

Wadyum zaś 64 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 23 marca 1887.

L. 3386. (3507 2—3)

C. n. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, a to: 11 rat po 6 zł. odbędzie się w dniach: 7 czerwca, 7 lipca, 8 sierpnia 1887, każdym razem o 11tej godz. rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności, dawniej Aftanazego Kogucika, teraz Chaima Randa własnej, pod l. 33 w Seredniu wielkiem położonej.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Inne warunki można przejrzeć w sądzie.

Lisko, 9 kwietnia 1887.

L. 1984. (3495 3—3)

W dniu 24 maja i 21 czerwca 1887, o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż realności, pod lk. 38 w Pilchowie położonej, lwh. 90 tejże gminy objętej, Jana Malyki własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego, pto 150 zł., za lub wyżej ceny szacunkowej 500 zł., któratо kwota stanowić będzie cenę wywołania.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Rozwadów, 11 marca 1887.

L. 968. (3512 3—3)

Celem zaspokojenia resztującej wierzytelności w kwocie 60 zł. 66 ct. aw. zpn., przeprowadzona będzie na rzecz ces. król. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi publiczna przymusowa sprzedaż, realności pod lk. 37 w Hołotkach położonej, objętej wyk. hip. l. 114 tej gminy katastralnej, dłużnika Tymka Romaniuka własnej, wierzytelności powyższej za hipotekę służącej.

Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się trzy termina a to na dzień 25 maja, 23 czerwca i 21 lipca 1887, zawsze o godzinie 9 rano, w biurze nr. 2 tutejszego sądu z tem. że na pierwszych dwóch terminach sprzedaną zostanie powyższa realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na trzecim terminie nawet poniżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym przysługuje pierwszeństwo i pretensyom na takowej zabezpieczonym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przyjęta w kwocie 400 zł. przy udzieleniu pożyczki

Wadyum wynosi 40 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzy uzyskają prawo zastawu na powyższej realności po dniu wystawienia wyciągu tabularnego, to jest po dniu 28 lipca 1886 lub którym z jakiejkolwiek przyczyny niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora ad actum w osobie p. Nemezyusza Majera c. k. poczmistrza w Nowemsiole.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesiolo, 16 marca 1887.

L. 144. (3510 3—3)

W sprawie c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, przeciw nieobjętej masie po Nykole Zahryjczuku, na ręce Natalii Zahryjczuk, pto 250 zł., względnie 216 zł. 84 ct. wa., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 187 w Koszlakach położonej, nieobjętej masy spadkowej po Nykole Zahryjczuk własnej, w trzech terminach a mianowicie dnia 5 maja, 2 czerwca i 5 lipca 1887. każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi suma 450 zł wa., niżej której rzeczona realność dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną będzie.

Zakład wynosi 45 zł. wa.

Akt zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesiolo, 19 marca 1887.

L. 6915. (3509 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi, sądownie w pisanego Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek „Opatrzność" w Milówce, 83 zł. 63 ct., w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedane będą pięć kawałków gruntu, dłużnika Szczepana Zawady własnych, do realności pod lk. 276 w Kamesznicy położonej, należących, w trzech terminach, 23 maja, 23 czerwca i 1 sierpnia 1887 każdego razu o godzinie 10 rano, w biórze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Milówka, 1 lutego 1887.

L. 10554. (3443 3—3)

Dnia 7 czerwca 1887 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 7 w Zawadzie Uszewskiej wyk. hip. 7 księgi gruntowej gminy Zawada Uszewska objętej Pawła Robaka własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 300 zł.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Wyciąg hipoteczny i lżejsze warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, 8 grudnia 1886.

L. 2599. (3444 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Schoila Lechnera przeciw Iwanowi Leśków pto 77 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 2 czerwca, 4 lipca i 4 sierpnia 1887, zawsze o godzinie 10 rano publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 24 w Worochcie położonej, wykazem hipotecznym l. 25 objętej dłużnika Iwana Leśkowa własnej.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej ceny hipotekowanych długów sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w aktach.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Włodzimierza Sidorowicza z Bełza.

C. k. sąd powiatowy

Bełz, dnia 10 kwietnia 1887.

L. 1095. (3433 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle dom. VIII pag. 167 i 168 n. 16 on. na $^{7}/_{8}$ częściach realności pod l. k. 292 w Brzeżanach w kwocie 100 zł w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 3 czerwca 1887 i 1 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż $^{7}/_{8}$ części realności w Brzeżanach mieście pod lk. 292 położonych wedle dom. VI pag. 443 n 11 haer. Arona i Binci Fixel własność stanowiących.

Cena wywołania wynosi 761 złr. 55 ct. niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 76 zł. 16 ct. w. a.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

W razie niesprzedania powyższych $^{7}/_{8}$ części realności na wyznaczonych terminach wzywa się wierzycieli na dzień 1 lipca 1887 o godz. 4 po południu do biura 12 do ułożenia łatwiejszych warunków z uwagą, że nieobecni jako do większości obecnyah przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a niewiadomego z pobytu i życia Szczepana Olszyckiego, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 23go lutego 1887 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego kuratora adw. dra Madeyskiego ze substytucyą adw. dra Holzera, jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, dnia 12 marca 1887.

L. 78. (3461 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 6 czerwca i 18 lipca 1887 powyżej, zaś dnia 22 września 1887 poniżej ceny szacunkowej licytacya połowy realności według wyk. hip. 431 ks. gr. Pilzno Ludwika Węglowskiego własnej, na rzecz Jędrzeja Szumowicza pto 200 franków, względnie 99 zł. 70 ct.

Cena wywołania 121 złr. 50 ct

Wadyum 12 złr. 15 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Tytusa Bujnowskiego tutejszego notaryusza.

C. k. sąd powiatowy

Pilzno, dnia 31 marca 1887.

L. 4498. (3442 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Józefa Dąbrowskiego w kwocie. 480 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 7 czerwca i 7 lipca 1887 r., zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya $^{1}/_{3}$ części realności l. 35 w Bieńczycach położonej w tejże $^{1}/_{3}$ części Magdaleny Ciepielanki własnej.

Cena wywołania 1815 zł. 58 ct.

Wadyum 181 zł. 56 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 8 lipca 1887 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Kopff a substytutem tegoż dr. Koy z Krakowa.

Kraków, 10 marca 1887.

L 2154. (3385 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 800 zł., w dniach 3go czerwca, 8 lipca 1887 w sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 133 w Wieliczce przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1145 złr. 35 ct.

Zakład 116 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 2 marca 1887 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 10 kwietnia 1887.

L. 801. (3383 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach, celem zniesienia wspólnej własności realności pod nr 59 w Średniem l. wyk. hip 342 ks. gr. Ropczyce objętej, Stanisława Kmiotka Franciszki Kmiotkówny, Wojciecha Barana, Karoliny z Kmiotków Baranowej, Jana Alberskiego i Juliany z Kmiotków Alberskiej własnej. przedsięweźmie przymusową licytacyę tej realności w terminach dnia 6go czerwca, 11go lipca i 16 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym.

Cena wywołania 2800 zł.

Wadyum 280 złr.

Na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyższa, zaś na trzecim terminie za cenę najmniej 2000 złr. realność powyższa sprzedaną zostanie.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Ropczyce, 25 lutego 1887.

L. 3345. (3496 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu, wskutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 2 kwietnia 1887 l. 13377 przedsięweźmie, celem wydobycia dwóch rat pożyczkowych po 63 zł. 4 ct. aw. zpn. c. k. uprzyw. gal. akcyj. Bankowi hipotecznemu we Lwowie, od Arona Lufta się należących, przymusową licytacyjną sprzedaż realności, pod l. 9 w Szczercu położonej, lwh. 166 objętej, w dniu 7 czerwca i 7 lipca 1887, każdokrotnie o godzinie 11 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2400 zł.

Wadyum wynosi 240 zł. aw.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 7 lipca o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze

Dla wierzycieli, którzy prawo zastawu po 13 marca 1887 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Stanisława Matkowskiego, c. k. notaryusza w Szczercu.

Szczerzec, 16 kwietnia 1887.

L. 8417. (3541 2—3)

Gliniański c. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sum: 907 złr. 80 ct., 254 złr. 75 ct. i 46 złr. 20 ct przymusowa sprzedaż realności pod l. 10 w Lipowcach położonej, wedle wykazu hipotecznego 93 Maryi Dołenga własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny dnia 31 maja 1887, 5 lipca 1887 i 9 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1600 złr. w a. lub wyżej tejże, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny wywołania, jednakowoż aż do wysokości ciężarów hipotecznych, sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Gliniany, dnia 8 października 1886.

L. 1974. (3564 1—3)

W dniu 2 czerwca, 14 lipca i 4 sierpnia 1887, o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż niewydzielonej połowy i $^{1}/_{4}$ części realności, pod l. 6 w Niemirowie położonej, wyk. hip. l. 27 objętej, Mendla Potaschera względnie tegoż masy własnej, na zaspokojenie pretensyi Rebeki Goldborg 2 ślubu Potascher, w kwocie 472 zł. 50 ct. aw. zpn.

Cena wywołania jest 2250 zł.

Wadyum 10 prc.

Na pierwszym i drugim terminie nabyć można powyższe części realności tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej, ale nie niżej długów na nich hipotecznie ciążących.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Mikołaja Holian w Niemirowie.

C. k. sąd powiatowy.

Niemirów, 27 marca 1887.

L 2890. (3563 1—3)

Mościski c. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. wa. zpn., przymusowa sprzedaż realności, pod lk. 52 w Radochońcach położonej ciała tabularnego niestanowiącej, a śp. Waśka Cholewki spadkobierców, Maryi, Katarzyny i Michała Cholewy własnej, w tutejszym sądzie, w drodze publicznej licytacyi. na rzecz ogólnego rolniczo-kredytowego Zakladu dla Galicyi i Bakowiny, dnia 21 maja, 20 czerwca i 19 lipca 1887, każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. aw. lub wyżej tejże, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny wywołania, jednakże aż do wysokeści ciężarów hipotecznych sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mościska, 5 kwietnia 1887.

L. 967. (3511 3—3)

W sprawie c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Jóźkowi Wawryniuk pto 300 zł. wa. względnie 209 zł. 83 ct. wa. zpn., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 28, w Hołoszyńcach położonej, Jóźka Wawryniuka własnej, wyk. hip. l. 72 objętej, w trzech terminach a mianowicie: dnia 9 maja, 7 czerwca i 13 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi suma 600 zł. wa., niżej której rzeczona realność dopiero na trzecim termina licytacyjnym sprzedaną będzie.

Zakład wynosi 60 zł. wa.

Akt zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Nowesioło, 25 marca 1887.

L. 467. (3562 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 20 maja, 21 czerwca i 19 lipca 1887; każdym razem o 11 godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności, pod lk. 397 w Mościskach położonej, Dom IV pag. 19 nr. 1, 2 haer. Beuscha Singer własnej, na zaspokojenie pretensyi Naftalego Frimer, z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna 1285 zł. a. w.

Zakład 128 zł. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież ekstrakt tabularny wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się p. c. k. notaryusza Wiktora Krókówskiego w Mościskach.

Mościska, 8 marca 1887.

L 19165. (3577 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych, które wykonane być mają w latach 1887 1888 i 1889 na gościńcu państwowym krakowskim w Rzeszowskim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 26 maja 1887 o 12 godzinie w południe w c k. Starostwie w Rzeszowie licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Cena fiskalna robót, które w roku 1887 wykonane być mają, wynosi:

w sekcyi drogowej Jarosław . . .	5840 zł.	68 ct.
w sekcyi drogowej Rzeszów . . .	3411 „	$54\frac{1}{2}$ „
w sekcyi drogowej Ropczyce . . .	2493 „	84 „
Razem .	11746 zł.	$5\frac{1}{2}$ ct

Oferty wniesione być mogą albo na każdą sekcyę drogową z osobna, albo też na dwie, lub wszystkie trzy sekcye razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie dwie lub wszystkie trzy sekcye drogowe, w takim razie zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi w szczególności, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych sekcyj drogowych z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa, jako to: wykazy cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w powyżej oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mogą oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 centów i wadyum, wynoszące 5 prc. sumy fiskalnej, z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi ale także literami.

Oferty nieułożone według przepisów, lub nie podane w oznaczonym czasie, nie bądą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 28 kwietnia 1887.

L. 6786. (3568 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniu 6 czerwca i 11 lipca 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 sierpnia 1887 nawet poniżej takowej licytacya realności a to:

a) 1/14 części lwh. 318,
b) 1/2 lwh. 369,
c) 2/24 części lwh. 370 i
d) 2/28 części lwh. 371 księgi gruntowej, gminy miasta Pilzna objętych, dłużnika Piotra Kaznowskiego własnych, na zaspokojenie wierzytelności Antoniego Jaracza w kwotach 121 zł. i 29 zł. zpn.

Cena wywołania 168 zł. $65\frac{1}{2}$ ct.

Wadyum 16 zł. 87 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi tabularne wolno przejrzeć w tut. sąd registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Tytusa Bujnowskiego, c. k. notaryusza w Pilznie.

C. k. sąd powiatowy.

Pilzno, 31 stycznia 1887.

L. 2797. (3554 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Antoniego Buczkowskiego w kwocie 110 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 5 w dniach 7 czerwca i 7 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 128 w Leśnikach położonej, wedle wykazu hip. księgi gruntowej tejże gminy l. 247, własność Grzegorza Stybelskiego stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 300 zł, niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 30 zł. w. a.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

W razie niesprzedania powyższej realności na wyznaczonych terminach wzywa się wierzycieli na dzień 13 lipca 1887, o godz. 9 przed południem do ułożenia łatwiejszych warunków z uwagą, że nieobecni jako do większości obecnych przystępujący, uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozyisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 9 marca 1887, jako dniu wystawienia ekstraktu tab. hipotekę uzyskali, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dra Schätzla, jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, dnia 18 marca 1887.

L. 12363. (3578 1—3)

W celu ponownego obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu, połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych i kolekturą loteryjną w Podhajcach rozpisuje się konkurencyjną rozprawę za pomocą pisemnych ofert na dzień 2 czerwca 1887.

Obrót w tej hurtowni wynosił w roku 1886:

1) w materyałach tytoniowych 67520 zł. 40 ct.

2) w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych 5936 zł.

3) Dochód kolektury loteryjnej:

a) dla ciągnień we Lwowie wynosił po 6 pr. od sta od 1 stycznia 1884 do końca grudnia 1886 w przecięciu rocznie 180 zł. 50 ct.

b) dla ciągnień w Bernie po 5 pr. od sta w tym samym czasie rocznie 81 zł. 45 ct., czyli razem dochód z kolektory loteryjnej wynosi w przecięciu rocznie 261 złr. 95 ct.

Kaucya na kolekturę loteryjną wynosi 500 zł.

Pisemne oferty, zaopatrzone we wadyum w kwocie 150 zł. mają być wniesione do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2 czerwca 1887 do 2 godziny po południu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 5 maja 1887.

L. 16125. (3312 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia zaległych rat pożyczkowych 599 złr. 87 ct., 601 złr. 18 ct. i resztującego kapitału 13625 złr. 54 ct. z przyn. odbędzie się na rzecz gal. kasy oszczędności dnia 8 czerwca 1887, 7 lipca 1887 i 11 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Antoniego i Anny małż. Gołogórskich należącej realności pod l. 427 $^4/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 36072 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 3607 złr. 20 ct. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 26 stycznia 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Skowroński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Srokowski mianowany został.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1887.

L. 13378. (3349 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, mianowicie dwóch rat pożyczkowych po 42 złr. 60 ct. w. a. z pn. od pożyczki 1000 złr. a. w. zalegających, odbędzie się dnia 10go czerwca 1887, dnia 7 lipca 1887 i dnia 4 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do ś. p. Marcina i Maryi Eichner względnie ich mas spadkowych wedle wyk. hip. 517 karta B. poz. 4, 5, 6, należącej realności pod l. 647 $^3/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 4500 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 450 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 19 lutego 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Marjański kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dąbrowski mianowany został.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1887.

L. 3387. (3560 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi a to: 18 rat po 6 zł. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 7 czerwca, 7 lipca i 9 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 11 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności Jurka Wojcika własnej, w Uhercach położonej, wyk. hip. nr. 118 ks. gr. gm. Uherce objętej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Inne warunki można przejrzeć w sądzie.

Lisko, dnia 9 kwietnia 1887.

L. 3385. (3561 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku, uwiadamia, że na zaspokojenie pretensyi c k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi a to: 91 zł. 52 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszem zabudowaniu sądowem w dniach 8 czerwca, 12 lipca i 9 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 11 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności spadkobierców Stefana Sterańczaka własnej, pod l. 61 w Paszowie położonej, wyk. hip. 143 ks. gr. gm. Paszowa objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 150 złr. w. a.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 9 kwietnia 1887.

L. 1719. (3559 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10tej rano w dniach 7go czerwca, 5 lipca i 8 sierpnia 1887, licytacya realności lk. 53 w Jaworowie, Oziasza Hersz Schächter i innych własnej, w celu zniesienia współwłasności.

Cena wywołania 1508 złr.

Wadyum 151 złr. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla tych którymby uchwała ta doręczoną być nie mogła i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p Ferdynanda Kriszke.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych, termin na dzień 8 sierpnia 1887 o godzinie 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, dnia 10 marca 1887.

L. 1411. (3555 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10tej rano w dniach 20 maja i 23 czerwca 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 lipca 1887, nawet poniżej takowej licytacya realności pod l. 16 w Lisznie, Michała Babicza własnej, na rzecz Eisyka Meiseles pto 42 zł. 14 ct. z pn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Baligród, dnia 13 marca 1887.

L. 8692. (3556 1—3)

W dniach 27 maja, 24 czerwca i 29 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej bez l. k. w Bohorodczanach starych położonej, do dłużnika Fedoryka Tryńczuka, względnie do jego leżącej masy spadkowej należącej, wykazem hip. księgi gr. dla gminy katastralnej Bohorodczany stare l. 1069 objętej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Süsia Weiharta na zaspokojenie sumy 42 złr. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, iż realność ta na pierwszych 2 terminach za cenę szacunkową, lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany, 23 kwietnia 1887.

L. 1952. (3491 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Jędrzeja Kawczaka w Malcu pod nk. 96 wykazem hip. 86 objętej na pokrycie pretensyi Karola Haempla w sumie 63 złr. 96 ct. z pn. w sądzie w 2 terminach, w dniach 28 czerwca 1887 i 4go sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 130 złr.

Wadyum 26 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Juliana Sporna c. k. Notaryusza w Kętach a termin do ułożenia warunków lżejszych na dzień 4 sierpnia 1887 godzinę 3 po południu.

Kęty, dnia 30 marca 1887.

L. 2371. (3505 1—3)

W sprawie Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie przeciw Józefowi i Annie Zawadom pto 4000 złr., odbędzie się w dniu 24 czerwca 1887 o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. N. 50 gminy Dąbrowica objętej.

Cena wywołania 8677 zł.

Wadyum 867 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator p. Władysław Trzeciecki.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 18 marca 1887.

L 3103. (3446 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 90 złr. z pn, odbędzie się na rzecz Mojżesza Lauba jako cessyonaryusza Tekli Olszowskiej w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości l. w. h 40 gm. kat. Majkowice objętej, dłużników Józefa i Katarzyny Lumpów własnej, w trzech terminach mianowicie dnia 16 czerwca, 18 lipca i 18go sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Zakrzewski z substytucyą p. adw. dra Serafińskiego w Bochni.

Wadyum wynosi 15 złr. w. a.

Bochnia, dnia 29 marca 1887.

L 17442. (3517 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 319 złr. 50 ct. i 319 złr. 50 ct. w. a. z pn., odbędzie się dnia 16 czerwca, 14 lipca i 11 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Jakóba Kronik wedle wyk. hip. 333 III k. B. poz. 7 należącej realności pod l. $412^3/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 24000 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 2400 złr. złożoną być ma, dalej, że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 27go marca 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, adwokat dr. Weiss kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Sokal mianowany został.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1887.

L. 3924. (3447 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 82 złr. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości l. w. h. 3 gm. kat. Mikluszowice objętej śp. Józefa Kumora własnej, w trzech terminach mianowicie dnia 16 czerwca, 28 lipca i 25go sierpnia 1887, każdym razem o 10 godz. przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. p. Trybulec w Bochni.

Wadyum wynosi 142 złr. 50 ct. w. a.

Bochnia, dnia 2 kwietnia 1887.

L. 1840. (3544 1—3)
W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 27 rat po 12 złr. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 416 wykazem hipotecznym 1 543 księgi głównej gminy katastralnej Błażowa objętej na imię masy spadkowej Marcina Ossolińskiego zainabulowanej w dniu 28 czerwca 1887 o 10tej godzinie rano.
Cena wywoławcza 350 złr.
Wadyum 35 złr.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Tyczyn, dnia 1 kwietnia 1887.

L. 4561. (3537 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 130 złr. z pn. na rzecz Tarnopolskiej kasy oszczędności, odbędzie się dnia 28go czerwca 1887, 9 sierpnia 1887 i 13 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż $^{10}/_{16}$ części realności, dłużniczek Reisi Lei dw. im. Karniol i Chai Sary dw. im. Nussenbaum własnych w Tarnopolu pod l. sp. 181 położonej.
Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, wynosi 4418 zł. 97½ ct.
Wadyum 440 zł.
Do ułożenia ułatwiających warunków wyznaczono termin na dzień 13go września 1887 o 4 godzinie po południu.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 23 marca 1887 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiego-kolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora ad actum p. adw. Willaume a p adw. dr. Trzcienieckiego zastępcą tegoż.
Tarnopol, dnia 16 kwietnia 1887.

L. 1277. (3488 1—3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Anny Foksowej w Wilamowicach pod nk. 321 położonej na pokrycie pretensyi dra Ksawerego Chrzanowskiego w sumie 650 złr z pn. w sądzie w 3 terminach, w dniach 21 czerwca 1887, 1 sierpnia 1887 i 1 września 1887, każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 1778 zł. 63 ½ ct.
Wadyum 177 zł. 87 ct
Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Juliana Sporna c. k. Notaryusza w Kętach.
Kęty, dnia 5 marca 1887.

L. 1369. (3489 1—3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Franciszka Kalety w Willamowicach pod nk. 148 położonej, na pokrycie pretensyi gminy Willamowic w sumie 200 złr. z pn. w sądzie w 2 terminach, w dniach 22 czerwca 1887 i 2 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano.
Cena wywołania 630 złr.
Wadyum 63 złr.
Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Juliana Sporna c. k. notaryusza w Kętach, a termin do ułożenia warunków łatwiejszych na dzień 2 sierpnia 1887, godzinę 3 po południu
Kęty, 10 marca 1887.

Księgi gruntowe.

L. 3223. (2979 3—3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:
Latoszyn w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;
Bączal górny, Dembowiec, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;
Kalembina, Korczuchów, Tułkowice, w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku;
Nockowa z miejscowością Będzienice, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;
Podborze, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;
Małec, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;
Nawsie Brzosteckie, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;
Łańcut, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;
Dzikowiec z miejscowościami Płazówka i Wildenthal, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;
Snietnica, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;
Smerekowiec, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;
Szczawa, Jasna z miejscowością Podłopień, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;
Zabrzeż, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;
Budzów, Jachówka, w okręgu sądu powiatowego w Makowie;
Grojec, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie;
Naprawa, Krzeczów, w okręgu sądu powiatowego w Jordanowie położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 30 grudnia 1885 l. 22930 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 marca 1887 upłynął.
Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 października 1887 wnieśli w tym sądzie powiatowym, w obrębie którego dotycząca gmina katastralna jest położoną zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.
Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.
Kraków, 8 marca 1887.

Konkursa.

L. 20321 [3501 3—3]
Ogłoszenie konkursu.
Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi ś. p. dra. Piotra Krausnera o rocznych 540 zł. od początku bieżącego roku szkolnego, ogłasza się niniejszym konkurs.
Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Wiedeńskim, w szczególności zaś dla wnuków ś. p. fundatora i ich potomków, a gdyby tych nie było dla synów obywateli miasta Lwowa, wyznania chrześciańskiego, trudniących się handlem lub przemysłem. Synowie neofitów z fundacyi tej korzystać nie mogą
Na propozycyę wydziału lekarskiego w Uniwersytecie wiedeńskim nadaje stypendyum powyższe tamtejszy konsystorz uniwersytecki, zatwierdzenie zaś wyboru służy c. k. Namiestnictwu we Lwowie.
Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce dziekana wydziału lekarskiego w Uniwesytetu wiedeńskim najdalej do 31 maja r b. załączając metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i moralności, świadectwa szkolne przynajmniej z dwóch ostatnich półroczy szkolnych, nakoniec dowody, że pochodzą z rodziny ś. p. fundatora lub też z mieszczan Lwowskich mających prawo obywatelstwa we Lwowie i trudniących się handlem lub przemysłem.
Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z Wiel. Ks. Krakowskiem
we Lwowie dnia 19 kwietnia 1887.

L. 1244/pr. (3431 3—3))
Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada dozorcy więźni z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc. od tejże płacy i umundurowaniem.
Podania o tę posadę ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 D. U. P., wnieść należy do 10 czerwca 1887 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.
Kraków, 4 maja 1887.

L. 990/R. s. o. (3147 3—3)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Stanisławowie rozpisuje niniejszem konkurs, celem obsadzenia stałego następujących posad nauczycielskich:
A) W powiecie Stanisławowskim:
1) Na posadę nauczyciela przy szkołach 1o klasowych etatowych z płacą 300 zł. w Bednarowie, Podłużu, Radczy.
2) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. w Ciężowie, Chomiakowie, Komarowie, Międzyhorcach, Pasiecznej i Bratkowcach.
B) W powiecie Tłumackim:
1) Przy szkołach 1o klas. etatowych z płacą 300 zł. w Czarnołożcach, Grusce, Oleszowie, Podpieczarach, Stryhańcach, Uhornikach ad Otynia i Delawie.
2) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł w Markowcach, Miłowaniu, Woronie, Winogradzie i Tyśmienicy na przedmieściu.
Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z posad wymienionych, mają wnieść podania, zaopatrzone w przepisane dowody, za pośrednictwem swych władz przełożonych do dnia 10 czerwca 1887 do ces. król. okręgowej Rady szkolnej w Stanisławowie.
Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.
Stanisławów, 25 kwietnia 1887.

L. 2856. (3478 2—3)
Przy oddziale rachunkowym sądu krajowego wyższego w Krakowie jest od obsadzenia posada rewidenta w randze IX., ewentualnie oficyała w randze X., a względnie asystenta w randze XI. z płacami systemizowanemi.
Podania o te posady wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie do 26 maja 1887.
Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 4 maja 1887.

85 (3572 1—3)
Posada nadzwyczajnego woźnego z dzienną płacą 80 ct. zaraz do rozdania.
C. k. sąd powiatowy.
Skole dnia 8 maja 1877.

Upadłości.

L. 2193. (3504 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Eliasza Tobiasa, handlarza drzewa, w Oświęcimiu zamieszkałego a to do całego ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Józef Krzepela, c. k. sędzia powiatowy w Oświęcimiu, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Daniel Kautmann w Oświęcimiu ze substytucyą adwokata dr. Macieja Krobickiego.
Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zarządcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 31 maja 1887, o godzinie 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującemi.
Wszyscy, do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczone mi były, powinni takowe do dnia 12 lipca 1887, stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie obwodowym, lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 11 sierpnia 1887 o godzinie 10 przed południem, przed komisarzem konkursowym odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.
Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 6? u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.
Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urządzających, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.
Wierzyciele, którzy w Oświęcimiu lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.
Dalsze ogłoszenia, w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.
Dla nieobecnego Eliasza Tobiasa ustanawia się kuratora w osobie adwokata dr. Gustawa Nowaka w Oświęcimiu.
Wadowice, 6 maja 1887.

L. 11906. (3533 2—3)
C. k. sąd krajowy, jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 198 ord. konk., zezwolił na otwarcie konkursu na majątek firmy A. i B. Schönker w Chrzanowie, tudzież na majątek jawnych spólników tej firmy Abrahama Schönkera i Benjamina Schönkera, handlarzy drzewem w Chrzanowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konkurs. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. Radcę sądu krajowego w Krakowie Franciszka Matyasa a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Władysława Markiewicza w Krakowie z substytucyą pana adw. dr. Wawrzyńca Stycznia w Krakowie.
Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 23 maja 1887 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.
C k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, który swych pretensyi przeciwko rzeczonym masom konkursowym chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 30 lipca 1887 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 25 sierpnia 1887 o godzinie 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.
Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają.
Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.
Dalsze ogłoszenia, w toku postępowania konkursowego, umieszczone będą w urzędowej Gazecie Lwowskiej.
Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.
Kraków, 5 maja 1887.

L. 2881. (3485 2—3)
C. k. sąd obwodowy jako właściwa instancya konkursowa otwiera na zasadzie § 194 ord. konk. konkurs na cały gdziekolwiek się znajdujący majątek ruchomy, oraz majątek nieruchomy Naftalego Landaua właściciela realności w Gorlicach oraz spólnika jawnego przedsiębiorstw handlowych pod firmą „Destelarnia nafty i handel naftą Süsskind Alexandrowicz i Naftali Landau" „Spółka przemysłowa dla poszukiwania, wydobywania i eksploatowania nafty Kalman Nebenzahl, Süsskind Aleksandrowicz i Naftali Landau" „Spółka przemysłowa dla poszukiwania, wydobywania i eksploatowania oleju skalnego Süsskind Aleksandrowicz, Naftali Landau i Stanisław Szczurek", „Naftali Landau i Jakób Aleksandrowicz, współwłaściciele destylarni surowej ropy w Gorlicach, o ile takowy znajduje się w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Antoniego Wawrauschka, c. k. sędziego powiatowego w Gorlicach a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dra Radomyskiego w Gorlicach.
Wierzycieli wzywa się, aby na terminie dnia 17 maja o godz. 10 rano przed komisarzem konkursowym w Gorlicach stanęli i przedkładając dowody wykazujące ich pretensye wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego lub zamianowania innego zarządcy masy i tegoż zastępcy poczynili, tudzież wydział wierzycieli wybrali. Również wzywa się wszystkich wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby proces był w toku do dnia 22 lipca 1887 w c. k. sądzie obwodowym podług przepisów ord. k. unikając szkodliwych skutków prawnych zgłosili, a na terminie dnia 16go sierpnia 1887 o godz. 10 rano w biurze komisarza kokkursowego co do należności i stopnia pierwszeństwa wylikwidowali. Na tymże terminie mogą wierzyciele, którzy pretensye swoje zgłosili w miejsce zarządcy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, którzy dotąd te obowiązki sprawowali, powołać inne osoby, w których zaufanie pokładają.
Wierzyciele, którzy w Gorlicach lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Gorlicach zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom tym na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowiony zostanie.
Edykt ten ogłasza się w myśl § 67, 69, 73 ord. konk. na gmachu sądowym oraz w siedzibie komisarza konkursowego, tudzież w „Gazecie Lwowskiej" i w urzędowej gazecie wiedeńskiej, dalsze zaś ogłoszenia umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".
C. k. sąd obwodowy.
Nowy Sącz, dnia 3 maja 1887.

Wyroki prasowe.

L. 6041. (2138)
W imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w numerze 8ym czasopisma: „Gazeta naddniestrzańska" z dnia 15 kwietnia 1887 pod napisem „Kronika miejscowa" „Wybory do rady gminnej w Drohobyczu" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem

usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

L. 6167. (3139)

W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd kraiowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w numerze 105 czasopisma „Kuryer lwowski“ z dnia 16 kwietnia 1887 pod napisem „Listy z kraju“ — Tarnopol 14 kwietnia“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. i art. IV ust. z dnia 17 grudnia 1862 l. 8 D. u. p., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1887.

L. 6411. (3140)

W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w numerze 4 czasopisma „Praca“ z dnia 21 kwietnia 1887 pod napisem „Policya przed sądem“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1887.

L. 3187. (3369)

W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd obwodowy dla spraw karnych w Stanisławowie orzekł na mocy §. 493 p. k. i §. 37 u. pr., że a) treść artykułu w dwutygodniku „Kuryer polski w Paryżu“ z dnia 15 kwietnia 1887 nr. 80 umieszczonego pod napisem: „Obrona projektu organizacyi skarbu polskiego przez dr. Kamińskiego z Lyonu“ poczynającego się od słów „Wstrzymałem się dotąd . . “ a kończącego się słowami „przyjmij szanowny panie wyrazy poważania i uścisk dłoń bratnią, dr. Kamiński“ wraz z przypiskiem redakcyi od słów „Brak miejsca niepozwolił“ do słów „tego nam dziś unikać należy“ zawiera znamiona zbrodni stanu z §. 58 c) u. k.; oraz b) treść artykułu „Nie mądrzy . . i po szkodzie“ poczynającego się słowami „Nie wiem doprawdy“ a kończącego się słowami „zmuszeni już są uciekać się do kompromisów J. O. W. (Ż)“, z przypiskiem od słów „do polemiki dziennikarskiej“ do słów „nie miałaby racyi bytu. J. O. W. (Ż)“ zawiera w sobie znamiona zbrodni zakłócenia spokoju z §. 65 a. u. k, nareszcie c) treść artykułu „Do moich braci ziomków na tułactwie w Paryżu w formie listu podpisanego przez Macieja Szarek, włościanina z wsi Brzegi w marcu 1887 r. stacya pocztowa Wieliczka w Galicyi“, poczynającego się słowami „uniżony sługa“, wraz z uwagą redakcyi od słów „Prosta a wymowna skarga“ do słów „czyli 200 franków“ zawiera w sobie znamiona występków z §. 300, 302 i 310 u. k. i dlatego dalsze rozpowszechnianie takowego się zakazuje.

W skutek tej uchwały jest wzbronione dalsze rozpowszechnianie tego numeru dwutygodnika.

Stanisławów, dnia 2 maja 1887.

Kuratele.

2442 3456 (3 – 3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie, podaje do wiadomości, że Oleksa Rewa i Kość Weprzyk z Krywego za marnotrawców uznani zostali, dla Oleksy Rewa kurator w osobie Oleksy Dynia, dla Kościa Wepryk w osobie Piotra Nestora z Krzywego, ustanowieni.

Kozowa, 15 kwietnia 1887.

L. 13182. (3399 3 – 3)

Podaje się do wiadomości, że uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 1 kwietnia 1887 l. 8410 Stefana Flacha uznano umysłowo chorym a kuratorem tegoż Karola Slabkowskiego ustanowiono.

Kraków, 14 kwietnia 1887.

L. 4648. (3400 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na uznanie Michała Dribniuka z Sopowa marnotrawcą kuratorem dla niego Ilko Pełendiuk.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Kołomyja, 31 marca 1887.

L. 4803. (3406 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie ustanawia dla Stefana Stefanow z Jakubowa uznanego za umysłowo chorego i głupkowatego kuratoratora w osobie Semka Sauczyn z Jakubowa.

Dolina 14 sierpnia 1885.

L. 3715. (3381 3—3

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z 17 marca 1887 l. 3627 uznano Jędrzeja Słotwińskiego, szewca w Lisku za marnotrawcę i nadano mu kuratora Antoniego Horniatkiewicza.

Lisko, 15 kwietnia 1887.

L. 7867. (3371 3—3)

Dawid Hammerschlag, subjekt księgarski z Krakowa, uchwałą sądu krajowego w Krakowie z 18 lutego 1887, l. 3835 uznany został umysłowo chorym

Kuratorem jego jest adw. dr. Unger

Kraków, 5 marca 1887.

L. 5114. (3341 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Jerynę Rochytel recte Mussij z Perwiatycz marnotrawczynią, ustanawiając kuratorem Iwana Merko z Perwiatycz.

Sokal, dnia 14 kwietnia 1887.

L. 2772. (3413 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu jako instancya kuratelarna za przyzwoleniem c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 5 marca 1887 l. 2750 uznaje Malwinię Sydonię 2 imion Smagłowską za umysłowo upośledzoną względnie głupowatą i nadaje jej kuratora w osobie p. Kajetana Smagłowskiego w Borszczowie.

Zbaraż, dnia 9 marca 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10813. (1862 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie podaje do wiadomości, że do spadku po Maryi Hawryszczuk, zmarłej w Zabiu, na dniu 7 lutego 1882, bez testamentu, konkuruje jej z miejsca pobytu niewiadoma córka Jewdocha Hawryszczuk, którą się niniejszem wzywa, by się w przeciągu roku do spadku zgłosiła i oświadczyła, inaczej rozprawa spadkowa ze zgłoszonemi spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Jurą Hawryszczukiem przeprowadzoną zostanie.

C. k sąd powiatowy

Kosów, 21 października 1887.

L. 3197. (3457 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Łopatynie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Kamińskiego, że Feiwel Wittlin wniósł przeciw niemu pozwy drobnostkowe de praes. 2 kwietnia 1887 l. 2301 i 2392 pto 40 zł. i 36 zł. 50 ct., na które termin do rozprawy na dzień 8 czerwca 1887 o godz. 9 rano został wyznaczony.

Pozwanego Feliksa Kamińskiego się wzywa, żeby ustanowionemu dla niego kuratorowi Semenowi Charczuk gospodarzowi z Baryłowa środki obronne podał lub innego zastępcę wybrał inaczej skutki zaniedbania sam zawini.

Łopatyn, 5 maja 1887.

L. 9397 (3264 3—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej masy spadkowej ś. p. Ignacego Łukasiewicza przeciw Witoldowi Milowiczowi pto 1000 zł. wa. zpn. dla egzekuta Witolda Milowicza jako niewiadomego z obecnego miejsca pobytu celem doręczenia mu tusądowej uchwały z d. 2 października 1886 l. 45511 intabulacyę egzekucyjną powyższej sumy 1000 zł. w. a. zpn., w stanie biernym należących doń 3/4 części dóbr Smereczne dozwalającej, tudzież dalszego zastępowania go w tej sprawie egzekucyjnej, kuratora ad actum w osobie adw. dr. Dziubińskiego z substytucyą adw. dr. Srokowskiego i o tem nieobecnego przez edykt niniejszy zawiadamia.

Lwów, dnia 19 marca 1887.

L. 2252. (3462 3—3)

C. k. sad powiatowy w Radomyślu zawiadamia Feliksa Lubińskiego z miejsca pobytu niewiadomego, iż w sporze drobiazgowym przeciw niemu pto 31 zł. Maciej Piekara, przełożony gminy w Rudzie kuratorem ustanowiony został i wzywa go, ażeby do rozprawy na dzień 3 czerwca 1887 wyznaczonej, albo osobiście się stawił lub pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzona zostanie.

Radomyśl, dnia 11 kwietnia 1887.

L. 4569. (3463 3 – 3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Michała Osieckiego zawiadamia się, że w skutek wniesionego prze iw niemu przez Jana Krasińskiego pozwu o zniesienie spółwłasności realności pod lk. 39 na Podzamczu w Stryju, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Bylinę ze zastępstwem adw. dr. Popiela i że do rozprawy wyznaczono termin na dzień 8 czerwca 1887 o godzinie 9 rano.

Wzywa się pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi dostarczył świadków obrony lub też innego zastępcę sądowi wskazał.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj, 22 marca 1887.

L. 8931. (3452 3—3)

Dnia 1go maja 1870 w Uniatyczach, zmarł Józef Winnicki Radziewicz z pozostawieniem pisemnego rozporządzenia ostatniej woli z 27 kwietnia 1870. Gdy miejsce pobytu syna spadkodawcy Bazylego Winnickiego nie jest sądowi wiadomem, przeto wzywa się go, by w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego do spadku tego się zgłosił, inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem tegoż Janem Bilińskim przeprowadzonem będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 8 maja 1884.

L 1973. (3531 2—3)

C. k. sąd obwodowy z powodu wytoczenia przez Amalię Esop pozwu o wyekstabulowanie z karty ciężarów dóbr Budy kwoty 33000 zł. m. k. ustanowił p. adw. dr. Iwańskiego w Wadowicach kuratorem z życia nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych sukcesorów śp. Ludwika Jędrzejowicza z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi do obrony w 90 dniach wnieść się mającej udzielili, lub innego pełnomocnika sobie obrali, i o tem sądowi donieśli, gdyż skutki z zaniedbania wyniknąć mogące, sami sobie przypisaćby musieli.

Wadowice, dnia 30 kwietnia 1887.

L. 3891. (3532 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę z Kulinowskich Piłatową że na podanie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie de pr. 1 grudnia 1886 l. 10734 celem wydobycia sumy 250 zł. zpn. dozwolono i rozpisano rezolucyę z dnia 30 stycznia l. 10734 egzekucyjną sprzedaż realności objętej lwh. 289 gminy Przędzel, dłużniczki Katarzyny Piłatowej własnej, z terminem na 28 kwietnia, 2 czerwca i 7 lipca 1887.

Wzywa się zatem Katarzynę Piłatową, aby ustanowionemu dla niej w tej sprawie kuratorowi Szymonowi Byrze z Przędzela o miescu swego pobytu doniosła, lub też innego zastępcę zamianowała, gdyż inaczej szkodliwe skutki z tąd powstałe, sama ponosić będzie musiała.

Nisko, dnia 1 maja 1887.

L. 4190. (3123 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy jako wekslowy, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Włodzimierza Lewickiego przed tem w Dorze powiat Delatyn zamieszkałego, że w sprawie wekslowej Freudy Liebesmann przeciw niemu o 50 zł. w. a. z pn. ustanawia się dla niego kuratorem tutejszego adwokata dra Szydłowskiego z substytucyą tutejszego adwokata dra Buczyńskiego i że temuż kuratorowi doręcza się tusądowy przeciw niemu wydany nakaz zapłaty 50 zł. w. a. z pn. z wezwaniem, aby w prawnym czasie udzielił ustanowionemu kuratorowi informacyę do zarzutów, lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 3 marca 1887.

L. 11854. (3145 2—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni, iż do tut. sądu wniósł Simche Hersch Korkis przeciw Judzie Seinwel Kantor, Jachecie Schwieger i spadkobiercom Lipy Kapralika o przyznanie prawa własności do części realności l. 213 m. we Lwowie, pozew pisemny de praes 28 października 1886 l. 50790, na który wyznaczono termin 30 dniowy do wniesienia obrony.

Gdy ale miejsce pobytu Judy Seinwel Kantora i Jachety Schwieger Kantor nie jest wiadome, przeto c. k. sąd krajowy na żądanie powoda mianuje adwokata dra Sokala z substytucyą adw. dr. Raresa kuratorem wspomnianych pozwanych niewiadomych z miejsca pobytu i wzywa niniejszym edyktem zapozwanych, by potrzebne środki prawne ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili słowem stosownych środków do obrony użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 2 kwietnia 1887.

L. 16113. (3550 2—3)

C. k. sąd pow. m. d. S. I we Lwowie wzywa niewiadomych spadkobierców ś. p. Waleryi Nadolskiej, zmarłej we Lwowie dnia 3 marca 1887, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, ażeby swe prawa do spadku po zmarłej pozostałego w przeciągu jednego roku, od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, w tymże sądzie lub u kuratora adwokata dr. Lehmana we Lwowie tem pewniej zgłosili, ileże spadek tylko ze zgłoszonymi spadkobiercami traktowany, ewentualnie gdyby się nikt nie zgłosił, funduszowi zapadłości odstąpiony zostanie.

Lwów, 29 marca 1887.

L. 16818. (3548 1—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie mianuje w sprawie c. k. uprzyw. akcyjnego banku hipotecznego, przeciw Wincentemu i Marcelemu Osadcom, o zepłatę 3 rat po 1980 zł wa., dla nieznanych z miejsca pobytu Wincentego i Marcelego Osadców, w celu zastąpienia ich w tej sprawie adw. dr. Szwedzickiego kuratorem, z substytucyą adwokata dr. Rogalskiego, doręcza uchwałę z 12 lutego 1887 l. 5589, dla Wincentego i Marcelego Osadców przeznaczoną, którą przymusową sprzedaż dóbr Unter-Mihowa, Wincentego i Marcelego Osadców własnych, dozwolono — na ręce kuratora adw. dr Szwedzickiego — i zawiadamia o tem Wincentego i Marcelego Osadców z wezwaniem by w celu bronienia swych praw kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Lwów, 30 kwietnia 1887.

L. 11124. (3146 1—3)

C. k sąd powiatowy miejsko delegowany Sek. I we Lwowie, oznajmia nieobecnej z miejsca pobytu i zamieszkania Emilii Noworyta, że dla niej celem likwidacyi pretensyi w kwocie 115 złr. z 6 prc. odsetkami od dnia 6go września 1876 kosztami sądowemi 5 złr., egzekucyjnemi 3 zł., 3 zł., 1 zł. i 2 zł. i 1 zł. 50 ct. po strąceniu jednakowoż już uiszczonych sum do masy spadkowej śp. Zygmunta Romera, kuratorem adwokat dr. Rogalski z substytucyą adwokata dra Moszyńskiego ustanowionym został, któremu tus. uchwały z dnia 9 lipca 1886 l. 36708 i z dnia 25go października 1886 l. 59166 się doręcza, wzywając kurandkę, aby ustanowionemu kuratorowi celem likwidacyi wspomnianej należytości potrzebne wyjaśnienia udzieliła, lub innego zastępcę prawnego sobie obrała i sądowi wskazała.

We Lwowie, dnia 18 marca 1887.

C. k. Radca sądu krajowego.

L. 3201. (3242 3—3)

Wykaz depozytów przy c k. sądzie powiatowym w Kolbuszowy, do których od 30 lat właściciele nie zgłosili się.

Data i liczba pierwszego rozporządzenia sądowego	Dzień odbioru	Nazwisko masy	Suma deponowana: w gotówce lub kosztownośc. w. a. zł r.	ct.	w zapisach długu: publicz. wa. zł r.	ct.	prywatn. aw. zł r.	ct.
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie, jako komisya oddawcza depozytów z 6 lutego 1856 nr. 34.	29 luty 1856	Rozalia Chmielowska	140	70	180	—	—	—
dto z 10go marca 1856 nr. 140.	28 marca 1856	Oraczewski Wincenty i Katarzyna	—	—	—	—	25000	—
dto z 15 kwietnia 1856 nr. 200.	6 maja 1856	Włyński Adam	—	—	—	—	2000	—

Wzywa się niewiadomych właścicieli powyższych depozytów, aby w jednym roku i 45 dniach wykazali tutejszemu sądowi prawa swoje do tych depozytów, gdyż inaczej po tym terminie, wykazane depozyta Wysokiemu Skarbowi przypadną, dokumenta zaś do registratury zostaną przeniesione.

Kolbuszowa, 28 kwietnia 1887.

L. 4378. (3119 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Sprincę Lindenbaum, Małkę Lindenbaum, Chanę Rentschner i Chanę Reisel Lindenbaum z życia i miejsca pobytu nieznanych, tudzież spadkobierców ich z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że Feiga Riva Kronfeldowa przeciw nim, jak również przeciw Leonowi Schwarzthalowi, Simche Lindenbaumowi, Maurycemu Schwarzthalowi, Julii Rentschner, Minie Schwarzthal zamężnej Bernfeld i Markusowi Wilczerowi pod dniem 30 marca 1887 do l. 4378 wniosła pozew o uznanie i zaintabulowanie jej za właścicielkę ¼ części realności pod lk. 9 miasto w Przemyślu wedle dom. III pag. 41 n. 14 haer. na rzecz Borucha Lindenbauma intabulowanej, który tusądową uchwałą z 6 kwietnia 1887 l. 4378 do postępowania pisemnego zadekretowany został.

Oraz ustanowił sąd dla nieznanych z życia i miejsca pobytu pozwanych, tudzież z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych tychże spadkobierców, kuratorem p. adwokata dra Skórskiego z zastępstwem p adwokata dra Łużeckiego i poleca im, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą winni.

Przemyśl, 6 kwietnia 1887.

L. 11750. (3144 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Juliana Wojcickiego. że w skutek prośby Salamona Halbera de praes. 16go listopada 1886 l. 53901 dozwolono uchwałą z dnia 4go grudnia 1886 l. 53901 intabulacyę Salamona Halbera za właściciela sumy 200 złr. mk. z pn., dotychczas zaintabulowanej na imię Wincentego Goreckiego w stanie biernym realności l. 442¾ we Lwowie położonej, do Justyny Wojcickiej a względnie do jej masy spadkowej należącej, tudzież że celem doręczenia tej uchwały niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Julianowi Wojcickiemu ustanowiony został dla niego adwokat dr. Weisstein kuratorem ad actum, zaś adwokat dr. Nathansohn zastępcą kuratora.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1887.

L. 1609. (3157 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Mozesa Schänkera z Oświęcimia, że przeciw niemu wniósł Jakób Rosenbaum dnia 24 kwietnia 1887 do l. 1909 podanie o nakaz zapłaty sumy wekslowej 900 zł. a. w. z pn. i że nakaz zapłaty równocześnie wydany doręczono do rąk kuratora ad actum p. adw dra Korna w Wadowicach. Poleca się tedy Mozesowi Schänkerowi, by temuż środków do obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i o tem sąd tutejszy zawiadomił gdyż w przeciwnym razie skutki, z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Wadowice, dnia 24 kwiesnia 1887.

L. 2578. (3558 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie zawiadamia masę spadkową po Jakóbie Goldenbergu, że w skutek pozwu przeciw niej przez Mojżesza Issera Seidmana pod dniem 7 lipca 1886 l. 5235 o zapłacenie 200 rubli z pn. wniesionego, ustanowiono dla niej kuratorem w osobie Leona Adlersteina, i że do obrony termin na dzień 12 lipca 1887 o godz. 9 rano wyznaczono, wzywa się przeto tę masę, aby ustanowionemu kuratorowi środków ku obronie służących dostarczyła lub innego zastępcę wskazała, inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Husiatyn, dnia 26 kwietnia 1887.

L. 1672. (3570 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie w sporze drobiazgowym Józefa Trygara przeciw Józefowi Ziembickiemu o zapłacenie 50 zł. w. a. wyznacza się termin do rozprawy na 27 maja 1887 i ustanawia się z miejsca pobytu i życia niewiadomemu pozwanemu kuratora Mikołaja Strogania

Nieobecnego wzywa się, aby przed terminem środki do obrony kuratorowi podał, lub innego pełnomocnika ustanowił.

O tem sąd zawiadamia.

Rymanów, dnia 31 marca 1887.

L. 1158. (3573 1—3)

Wojniłowski sąd powiatowy ustanawia dla zapozwanej przez Nykoły Letwina masy spadkowej po Iwanie Hołowackim z Babina o 15 zł. Kuratorem Mikołaja Ałemańczuka gospodarza z Babina, powołując strony do rozprawy drobiazgowej na dzień 23 czerwca 1887 o godzinie 9 przed południem.

Wojniłów, dnia 15 marca 1887.

L. 2189. (3567 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Jana Chwała zawiadamia się. że na pozew do l. 2189/87 wytoczony przez Agnieszkę Brzęczek i wspólników przeciw niemu i Tekli Chwałowej o grunt pod nr. 36 w Lubczy wyznaczono termin na 15 czerwca 1887 o godzinie 9 rano. Kuratorem ustanowiono Jakóba Pawłowicza, wójta z Lubczy.

Wzywa się zatem Jana Chwała, aby kuratorowi udzielił potrzebnych dowodów lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Z c. k. sądu powiatowego.

Pilzno, dnia 19 kwietnia 1887.

L. 2851. (3397 2—3)

Konkurs otwarty do majątku Josla Wachtla kramarza ze Sniatyna zostaje na podstawie §. 66 i 154 ust. konk. zniesiony, co się podaje do wiadomości publicznej

C. k. Sąd obwodowy

Kołomyja, dnia 31 marca 1887.

L. 5878 (3439 2—3)

W sprawie konkursowej Ch Zilza w Tarnopolu ustanawia się Chaima Blumenblatta zarządcą masy, a Abrahama Frischa tegoż zastępcą.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 4 maja 1887.

[3475 3—3]

W. Pan Franciszek Hausser emeryt c. k. Radca dworu wpisany został z dniem 7 maja 1887 do listy adwokatów z siedzibą w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 7 maja 1887.

L. 15628. (3179)

C. k. sąd krajowy, jako handlowy, we Lwowie ogłasza niniejszem w dniu 13 kwietnia 1887 firmę „Bracia Mischel i N. Wolf" przedsiębiorstwo gorzelniane i wypasu wołów w Rodatyczach w rejestrze handlowym dla firm spółkowych dnia 13 kwietnia 1887, wpisano i przy takowej uwidoczniono, że firma ta składa się z trzech spólników: Wolfa, Mischla, Berla Mischla we Lwowie i Nehemiasza Wolfa, w Gródku mieszkających, że prawo podpisywania firmy służy dwom wspólnikom, a to albo Nehemiaszowi Wolfowi i Berlowi Mischlowi, bądź Nehemiaszowi Wolfowi i Wolfowi Michlowi, że siedzibą tej spółki jest miejscowość Rodatycze, że wreszcie takowa weszła w życie z dniem 12 lipca 1882

Lwów, 16 kwietnia 1887.

Doniesienia prywatne.

WYKAZ LISTÓW DŁUŻNYCH

Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie, wylosowanych przy ośmnastem losowaniu w obecności c. k. Komisarza rządowego, c k Notaryusza i Komisyi z grona Rady nadzorczej, odbytem dnia 30 kwietnia 1887 r.

Ser. I. à 1000.

Nr. 15004, 15037, 15054, 15056, 15060, 15067, 15080, 15095, 15109, 15116, 15150, 15186, 15204, 15210, 15243, 15245, 15247, 15259, 15286, 15294, 15295, 15298, 15311, 15313, 15333, 15340, 15346, 15347, 15351, 15353, 15355, 15390, 15393, 15399, 15408, 15419, 15423, 15430, 15440, 15442, 15460, 15465, 15474, 15475, 15481, 15487, 15493, 15518, 15543, 15544, 15547, 15555, 15566, 15570, 15590, 15591, 15593, 15601, 15609, 15630, 15642, 15643, 15649, 15650, 15658, 15665, 15670, 15672, 15679, 15685, 15715, 15727, 15729, 15749, 15753, 15773, 15840, 15843, 15865, 15868, 15928, 15943.

Ser. II. à 100.

Nr. 10028, 10032, 10056, 10064, 10067, 10090, 10092, 10094, 10102, 10107, 10109, 10115, 10138, 10166, 10191, 10221, 10226, 10253, 10340, 10342, 10362, 10365, 10379, 10389, 10393, 10395, 10398, 10413, 10418, 10424, 10433, 10436, 10438, 10440, 10447, 10443, 10459, 10506, 10524, 10535, 10538, 10540, 10542, 10556, 10575, 10578, 10587, 10588, 10603, 10608, 10640, 10649, 10652, 10655, 10662, 10673, 10698, 10717, 10724, 10726, 10735, 10753, 10763, 10765, 10787, 10809, 10813, 10829, 10831, 10835, 10842, 10844, 10868, 10869, 10872, 10875, 10879, 10885, 10886, 10892, 10893, 10896, 10905, 10914, 10919, 10926, 10927, 10932, 10936, 10952, 10959, 10980, 10988, 10989, 10990, 11005, 11007, 11041, 11044, 11052, 11061, 11064, 11068, 11080, 11085, 11087, 11119, 11136, 11159, 11165, 11185, 11192, 11196, 11225, 11228, 11236, 11252, 11257, 11260, 11312, 11337, 11338, 11363, 11370, 11384, 11387, 11392, 11423, 11433, 11449, 11461, 11463, 11468, 11477, 11524, 11527, 11548, 11558, 11561, 11569, 11573, 11576, 11625, 11642, 11656, 11673, 11674, 11677, 11678, 11682, 11709, 11712, 11724, 11742, 11745, 11749, 11759, 11771, 11783, 11786, 11790, 11800, 11809, 11810, 11821, 11824, 11827, 11831, 11837, 11847, 11864, 11870, 11877, 11888, 11896, 11915, 11929, 11952, 11964, 11986, 11958, 12001, 12013, 12019, 12024, 12033, 12037, 12064.

Ser. III. à 50.

Nr. 16, 30, 110, 115, 139, 159, 160, 302, 309, 316, 321, 328, 356, 398, 609, 642, 663, 683, 698, 764.

W myśl statutów wylosowane listy dłużne płatne są w imiennej wartości w kasach Zakładu kredytowego w trzy miesiące po wylosowaniu, a zatem z dniem 1 sierpnia 1887 roku; z tym też dniem ustaje oprocentowanie powyższych listów.

Nadto pozostają w obiegu z uprzednich losowań 7 prc. listy dłużne:

Ser. I. à 1000.

Nr. 15083, 15214, 15220, 15258, 15319, 15394, 15396, 15552, 15641, 15711, 15864, 15899, 15908, 15947.

Ser. II. à 100.

Nr. 11016, 10122, 10405, 10431, 10432, 10434, 20439, 10530, 10555, 10628, 10740, 10780, 10841, 10891, 10955, 11090, 11094, 11117, 11126, 11134, 21171, 11244, 11324, 11325, 11376, 11403, 11404, 11553, 11617, 11789, 12014, 12015, 12041, 12062, 12065.

Ser. III. à 50.

Nr. 11, 137, 144, 145, 156, 157, 303, 363, 364, 371, 380, 383, 386, 693, 709, 754, 758, 759, 760, 762.

Kraków, dnia 30 kwietnia 1887 roku.

3613 **Dyrekcya.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papie[ru] ...